NALEŻYTOŚĆ POCZT... OPŁ...
Rok X ...ków, piątek 24 sierpnia 1928 WYDANIE Fl. II. Nr. 229

NOWY DZIENNIK

Biblioteka Jagiell. Kraków

Adres ... administracji: Kraków. ul. Orzeszkowej 7 ... 279. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689. ... Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Wszelk... ...nikaty należy nadsyłać wprost do Administracji. K... ...katy przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru **20** groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. I-szp. w tekście Zł. 1'—, wiersz milim. I-szp. na I-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Komisja mandatowa a sjonizm

II *)

(Od naszego korespondenta genewskiego)

Rozwój i dalszy los Żydowskiej Siedziby Narodowej zależy przedewszystkiem od samych Żydów, a w drugiej linji dopiero od czynników zewnętrznych, poza-żydowskich. Należy o tem zawze pamiętać, a zwłaszcza w związku z omawianym tu przez nas tematem. Każdy sukces polityki sjonistycznej uwarunkowany jest wysiłkiem dokonanym nawewnątrz sjonizmu, przy czem wysiłek ten wzrastać musi w stosunku geometrycznym, po to, aby osiągnąć w dziedzinie polityki zewnętrznej wyniki mierzące się tylko stosunkiem arytmetycznym... Rzeczywiste poparcie czynników zewnętrznych — nawet wtedy, kiedy się ono nam według litery prawa należy — możemy tylko uzyskać za wykazaniem się, że ze swojej strony uczyniliśmy wszystko, co było i w naszej mocy. Wszelkie, wśród pewnych odłamów sjonistów rozpowszechnione pojęcia o możliwościach polityki sjonistycznej, które z tą kardynalną zasadą się nie liczą, należą do dziedziny dziecinnych, ale też i niebezpiecznych marzonek.

O stałej, choć powolnej, poprawie stosunku Komisji Mandatowej do sjonizmu pisałem już w uprzednim artykule. Początkowe niebezpieczeństwo, że namiętne skargi i protesty nacjonalistów arabskich znajdą posłuch Komisji było tem groźniejsze, ile że postawa władzy mandatowej pozostawiała dużo do życzenia. Niewątpliwie najważniejszym bowiem czynnikiem wpływającym na opinję Komisji jest sam mandatarjusz. Rola Komisji polega na stwarzaniu ciągłej równowagi między z natury rzeczy raczej egoistyczną polityką mandatarjusza a rzeczywistemi, w duchu Paktu i postanowień mandatów pojętemi potrzebami ludności tych krajów. Ta nader ciężka rola komplikuje się jeszcze bardziej w mandacie palestyńskim, gdzie Komisja znalazła się, w odróżnieniu od wszystkich mandatów, w obliczu już nie dwóch, ale trzech różnych i rozbieżnych dążności, które należało pogodzić: Wielka Brytanja, Żydzi i Arabowie! Arabowie tworzący ogromną większość ludności atakowali zarówno Anglików, jak i Żydów i zaj...ali, odmawiając wszelkiej współpracy z w... manda tową i wogóle nawet uznania mandatu, stanowisko zupełnie negatywne. Władza mandatowa była nader neutralna, starała się odwrócić od siebie choćby cień podejrzenia, że popiera Żydów — do czego w istocie jest święcie zobowiązaną — i okazywała, przeciwnie, nietylko słowem, ale i czynem (oddając n. p. największą domenę państwową, w okolicy Beizanu, Arabom, którzy sprzedawali następnie ziemie te Żydom po cenach spekulacyjnych) chęć daleko idącego „uspokojenia" Arabów, choćby nawet kosztem zaniedbania swoich obowiązków w stosunku do Żydów. Cóż więc dziwnego, że Komisja Mandatowa — która wiedziała w roku 1924 o sjonizmie zaledwie coś piąte przez dziesiąte — nie chciała wówczas być bardziej papieską niż papież, bardziej „sjonistyczną" niż patronka sjonizmu Wielka Brytanja?... Należy jednak stwierdzić, z wielkiem uznaniem dla bezstronności Komisji, że mimo braku odpowiednich elementów oceny i mimo niejasnego stanowiska władzy mandatowej, nie zboczyła ona z drogi wskazanej jasno przez mandat palestyński. Dzięki jej ostrożnej taktyce, która była wprawdzie pod wieloma względami przykrą dla sjonistów, zostały pokładane przez nacjonalistów arabskich w niej nadzieje zupełnie zawiedzione. Późniejsze memorjały arabskie przemawiały coraz bardziej umiarkowanym tonem, a na ostatnią sesję nie przysłali Arabowie już wogóle memorjału.

Po wielkich debatach dookoła mandatu palestyńskiego podczas sesji z lat 1925 i 1926 zaczęło sobie wśród członków Komisji — dzięki potężnemu rozmachowi sjonizmu i dokonanego przezeń, w latach 1924 i 1925, dzieła w Palestynie, dzięki bliższemu zapoznaniu się ich z całym kompleksem jego zagadnień, z jego znaczeniem jako ruch społeczny, z jego gorącem pragnieniem pokojowego współżycia z Arabami — torować drogę przekonanie, że sjonizm jest czynnikiem wybitnie konstruktywnym i że odbudowa Żydowskiej Siedziby Narodowej jest nietylko zobowiązaniem międzynarodowem zaciągniętem podczas wojny przez aljantów i po wojnie uroczyście przez Ligę Narodów potwierdzonem, ale że jest ona istotnym warunkiem zarówno dla Żydów jak i dla Arabów zbawczego ekonomicznego i kulturalnego rozwoju Palestyny. Komisja mogła się przekonać, że Żydzi czynią wszystko, by zadość uczynić zaciągniętym przez nich zobowiązaniom, że nienaruszają w niczem praw Arabów i że pracą swoją stwarzają dzieło godne podziwu, mogące służyć za przykład wszelkiej prawdziwej, w duchu Ligi Narodów pojętej akcji pacyfikacyjnej. Stroną negatywną natomiast i czynnikiem hamującym ten rozwój było niczem nieuzasadnione, nieprzejednane stanowisko nietyle ludności arabskiej ile kilku dosyć samorzutnie w jej imieniu działających leaderów oraz ówczesna, zbyt bierna polityka władzy mandatowej.

Debaty palestyńskie Komisji z zeszłego i z roku bieżącego są, w porównaniu z dawniejszemi, a szczególnie z debatą z roku 1926, dużo skromniejsze tak co do objętości jak i co do treści. W roku 1926 trwały dyskusje dookoła mandatu palestyńskiego przez 8 posiedzeń, w roku 1927 — tylko 4 posiedzenia, a w roku 1928 zaledwie 3. Przyczyny tego okrojenia są po części praktyczne po części polityczne: Chcąc, od czasu do czasu, poddać każdy z czternastu mandatów gruntowniejszej ocenie, musi Komisja przeprowadzić pewien podział pracy i wybrać na każdą sesję — o ile nie przeszkodzą jej w tem jakieś nieprzewidziane i natychmiastowego zbadania wymagające wypadki w jednem z terytorjów — jeden lub dwa mandaty dla bardziej szczegółowej dyskusji. Zeszłego roku zajęła się Komisja głównie Tanganjiką i Południowo-Zachodnią Afryką oraz sprawą przyjęcia do Komisji członka niemieckiego, tego roku dyskutowała szczegółowo mandat nowozelandzki nad wyspami Samoa, gdzie wybuchła w latach 1926—1927 rewolta ludności tubylczej przeciwko administracji. W związku zaś z badaniem sprawozdania palestyńskiego poświęciła Komisja specjalną uwagę Transjordanji i zawartemu 20 lutego 1928 r. między Wielką Brytanją a Emirem Abdulą traktatowi. Z drugiej strony należy wziąć pod uwagę, że sytuacja w Palestynie jest, dzięki panującemu w kraju spokojowi i porządkowi, jak i też dzięki potężnemu, chorobami dziecięcemi wprawdzie przerywanemu, a jednak ciągłemu rozwojowi gospodarczemu i politycznemu, tak zadowalniająca — w stosunku do większości krajów mandatowych — że organ kontrolny, jakim jest Komisja, zajmuje się teraz, z natury rzeczy, krajem tym mniej, niż przedtem.

Charakterystycznem dla ostatnich debat jest dalej okoliczność, że nie zawierają one już dłuższych w związku ze sobą pozostających dyskusyj na temat tego lub owego zagadnienia palestyńskiego, ale składają się raczej z krótkich, różnorodnych pytań członków Komisji i odpowiedzi przedstawiciela władzy mandatowej. Można z tego wnioskować, że raporty władzy mandatowej, jak i też memorjały Organizacji Sjonistycznej dają Komisji, swoim z roku na rok obfitszym i wielostronnym materjałem informacyjnym, dostateczne wyjaśnienie na większ... pytań.

Na specjalna ...ęe zasługuje wreszcie spokojne i rzeczow... potraktowanie przez Komi-

*) Zob. „Nowy Dziennik" Nr. 223 z 18 brm.



Róbcie jak ja - Takyzujcie się
radzi Miss Pearl White.

„Na to, żeby usunąć włoski i puszek zbyteczny na całem ciele, należy użyć przyjemnie pachnącego kremu „TAKY" wyciskając go wprost z tuby, poczekać 5 minut, następnie obmyć zimną wodą, oto wszystko. Będziecie Panie zachwycone rezultatem i pożegnacie na zawsze niebezpieczną brzytwę, która wywołuje pryszcze, pozostawia brzydkie, czarne punkciki i przyczynia się do tego, że odrastające szybko włoski stają się twarde. Pożegnacie depilatory skomplikowane i niepachnące. Ekonomiczny i nieszkodliwy „TAKY" niszczy włoski, które powoli zanikają. Jestem zachwycona tym znakomitym wynalazkiem".

UWAGA. „TAKY" jest do nabycia we wszystkich kosmetycznych sklepach po cenie — Zł. 5 za tubę.

Generalne Przedstawicielstwo: A. BORNSTEIN ET CO. GDAŃSK, Böttchergasse 23/27. TEL. Gdańsk 266-14. Pocztowe Konto Czekowe P. K. O. POZNAŃ 207170

Tylko przy tubach z nadrukiem firmy A. Bornstein & Co. dołączony jest sposób użycia w języku polskim i tylko za te gwarantujemy. 1981x

tu ekonomicznego kryzysu jiszubu w latach 1926 i 1927. Wyjątek stanowi przewodniczący Komisji Theodoli, którego krytycyzm pozbawiony jest niestety wszelkich cech objektywności. Jego wpływowi należy przypisać, że każdy raport Komisji do Rady o mandacie palestyńskim zawiera klauzulę dotyczącą „absorbcji ekonomicznej, kraju i imigracji żydowskiej“. Zawiera ją również raport z ostatniej, XIII-ej, sesji, w następującem brzmieniu:

„**Żydowska Siedziba Narodowa.** Komisja poświęciła swoją uwagę trudnościom, na jakie napotykają wysiłki w kierunku doprowadzenia jiszubu w Palestynie do samowystarczalności i w następstwie których przedsięwzięto kroki, mające na celu dostosowanie imigracji żydowskiej do możliwości absorbcji ekonomicznej kraju“.

Pominąwszy jednak nieprzychylne stanowisko Theodoli'ego, uznają dziś wszyscy członkowie Komisji, że „dostosowanie imigracji do możliwości absorbcji“ nie może polegać na zwyczajnej redukcji imigracji, lecz na stworzeniu przez kapitały żydowskie i przez odpowiednie poparcie ze strony władzy mandatowej takich warunków ekonomicznych, któreby absorbcję nas żydowskich zapewniały. W tem ujęciu tkwi głęboka i nader ważna różnica między dawnym raczej negatywnym, a dzisiejszym pozytywnym sposobem zapatrywania się członków Komisji na odbudowę Żydowskiej Siedziby Narodowej.

Dalsze refleksje na temat stosunku Komisji Mandatowej do sjonizmu — oraz szczegółową analizę jej ostatnich debat muszę — z braku miejsca — odłożyć do następnego artykułu.

Genewa, w sierpniu. M. Kahany

Majorowie Idzikowski i Kubala przybyli do Warszawy

Entuzjastyczne powitanie na dworcu. — Co opowiadają lotnicy?

Warszawa, 22. 8. PAT. W Łodzi do pociągu pospiesznego paryskiego, którym wracali do Warszawy majorowie Kubala i Idzikowski wsiadł przedstawiciel Polskiej Agencji Telegraficznej i powitał ich w imieniu Agencji, która pierwsza podała wiadomość o ich wyratowaniu. Majorowie Kubala i Idzikowski zjawili się w wagonie resturacyjnym. Pomimo niesłychanego wysiłku i przejść połączonych z lotem ponad Atlantykiem, obydwaj lotnicy **wyglądają świetnie**, choć majora Kubalę, który ma jeszcze rękę na temblaku czeka przeszło miesięczna kuracja, po której, zdaniem lekarzy, ręka odzyska w zupełności władzę i czucie.

Na zapytanie, co do zamiarów na przyszłość major Kubala odpowiedział:

— Jako oficer, podległy rozkazom departamentu lotnictwa, nie mogę obecnie nic w tej sprawie powiedzieć:

Obydwaj lotnicy robią wrażenie ludzi niezwykle skromnych, którzy krępują się własną popularnością. Major Kubala, słuchając opowiadania, jak wytężającem było wyczekiwanie i niepokój w ciągu 48 godzin na wiadomość o locie lotników polskich, o nieskończonej ilości telefonów, o pogłoskach, które powstawały, co jeszcze zwiększało niepokój, powiedział:

— Wiadomość o wyratowaniu nas przez „Samos“ mogłaby przyjść do Warszawy już w sobotę, gdyby przedziwnym zbiegiem okoliczności nie była zatrzymana w Hamburgu.

Dowiadujemy się od majora Kubali, że lotnicy po przybyciu do Leixoces tylko w nieznacznym stopniu przyczynili się do powstania tak licznych i niedokładnych wiadomości, które w pierwszych dniach ich pobytu w Portugalji obiegały prasę całego świata. Rozmawialiśmy wprawdzie, mówił major Kubala, dorywczo z dziennikarzami portugalskimi, ale w rzeczywistości znaczna część wiadomości podawanych jako pochodzące od nas, były czerpane z prasy portugalskiej, zasilanej niezupełnie ścisłemi informacjami, jakich udzieliła załoga „Samosu“. Major Kubala znajdował się wówczas w szpitalu i żadnych wywiadów nie udzielał. Rzekomy wywiad z majorem Kubalą nie odpowiada nawet tym krótkim dorywczym rozmowom, jakie miał z przedstawicielami prasy portugalskiej.

Wiadomości, dotyczące naszego lotu — mówił w dalszym ciągu major Kubala, które ukazały się w pierwszych dniach po naszym przybyciu do Oporto, były istotnie zlepkiem informacyj, zaczerpniętych z najrozmaitszych źródeł, dlatego były tak sprzeczne i nieścisłe. Major potwierdza dementi agencji Havasa, że nie udzielał przedstawicielowi United Press wywiadu, który jest mu przypisywany, a który nie odpowiada swoją treścią nawet wspomnianym dorywczym rozmowom z dziennikarzami portugalskimi.

Punktualnie o godz. 9 pociąg, którym jechali majorowie Kubala i Idzikowski przybył na Dworzec Główny w Warszawie, gdzie już od dłuższego czasu oczekiwała licznie zgromadzona publiczność, dziennikarze i fotografowie. W pierwszym rzędzie oczekujących zwracały uwagę żółte kołnierze lotników, którzy stawili się bardzo licznie na spotkanie swoich bohaterskich kolegów. Wśród mundurów polskich widać było kilka mundurów francuskich. Gdy lotnicy ukazali się we drzwiach wagonu rozległy się na ich cześć okrzyki, towarzyszące im, dopóki w samochodzie nie opuścili dworca.

Lotnicy zrezygnowali chwilowo z lotu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 22 8 (Sin.) Na zapytanie dziennikarzy pp. Idzikowski i Kubala potwierdzili, że muszą zrezygnować chwilowo z lotu, albowiem muszą przeczekać conajmniej rok, gdyż obecnie w całej Europie niema aparatu potrzebnego do lotu. Na zapytanie czy prawdą jest, że komitet Polonji amerykańskiej prócz lotu Idzikowskiego i Kubali finansuje lot Kowalczuka i Klisza odpowiedzieli lotnicy: tak.

Mocarstwa nie sprzeciwiają się koronacji Achmeda Zogu

Protestuje jedynie b. król albański, ks. Wied

Wiedeń, 22. 8. PAT. Dzienniki donoszą z Tirany: Posiedzenie konstytuanty albańskiej celem proklamowania prezydenta Achmeda Zogu na króla ustalone zostało, wedle komunikatu urzędowego, na najbliższą sobotę. Minister spraw zagranicznych Brioni odczyta orędzie Achmeda Zogu o działalności jego rządu w ostatnich 4-ech latach. Bezpośrednio potem zaofiaruje Zgromadzenie Achmedowi Zogu koronę przez aklamację. Delegacja parlamentu uda się do szefa rządu, aby mu przedłożyć propozycję. W budynku parlamentarnym czynione są już przygotowania do uroczystych posiedzeń.

„Daily Telegraph“ donosi, że Achmed Zogu zapytał mocarstwa, czy **zgadzają się na jego wstąpienie na tron. Mocarstwa odpowiedziały, że nie mają nic przeciwko temu**, jeżeli wstąpienie na tron odpowiadać będzie woli ludności.

Książę Wied, który w r. 1912 został przez mocarstwa osadzony na tronie Albanji, protestuje obecnie przeciw proklamowaniu Achmeda Zogu królem. Książę Wied ma zamiar rozpocząć akcję przeciw Achmedowi Zogu, przy czem oprze się o elementy wrogie Włochom.

Nie będzie waloryzacji czynszów

Wyjaśnienie Min. Skarbu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 22 8 (Sin) Ministerstwo skarbu komunikuje poraz drugi urzędowo, w związku z notatkami w prasie o projekcie waloryzacji komornego, że projekt taki nigdy nie był i nie jest opracowywany.

Rząd sam wniesie projekt zmiany konstytucji

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 22 8 Sin, W dzisiejszych pismach ukazały się pogłoski o różnych planach B. B. w sprawie zmiany konstytucji. Jak się dowiadujemy, jedynie miarodajną jest wiadomość, że rząd wniesie w drugiej połowie października własny projekt zmiany konstytucji.

Podsekretarz stanu w min oświaty

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 22. 8. (Sin) Na pierwszem posiedzeniu rady ministrów, które odbędzie się bezpośrednio po powrocie premjera Bartla zostanie przedstawiony wniosek o nominacji p. Czerwińskiego na podsekretarza stanu w min. oświaty, oraz przedłożony nowy statut tegoż ministerstwa. Zgodnie z projektem prowadzenie departamentu ogólnego w min. oświaty powierzone będzie podsekretarzowi stanu.

Wielki Lwów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 22. 8. (Sin) Do Warszawy przybył p. Strzelecki komisarz rządu we Lwowie Jaroszyńskim w sprawie utworzenia Wielkiego Lwowa przez przyłączenie szeregu gmin podmiejskich, co wpłynie na wzrost ludności miasta o kilkadziesiąt tysięcy osób. Komisarz Strzelecki omówił również w min. skarbu sprawę długoterminowej pożyczki dla Lwowa.

Ważne dla cudzoziemców

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 22 8 (Sin) Władze administracyjne ogłosiły, że obywatele obcy przebywający w Polsce przy staraniach o przedłużenie pobytu muszą się zwracać do odpowiednich starostw, w stolicach zaś do starostw grodzkich. Podanie wniesione do min. spraw zagranicznych lub wewnętrznych są niewłaściwe i narażają petentów na stratę czasu.

Listy niedoręczone muszą być zwracane po 3 dniach adresatowi

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22 8 (Sin) Min. poczt i telegrafów zwróciło uwagę dyrekcjom poczt, aby listy niedoręczone adresatom były w ciągu 3 dni zwracane nadawcom. Listy polecone muszą być zwrócone nadającemu osobiście.

Nadal nie wolno wywozić zboża

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 22 8 Sin. Jak się dowiadujemy, zakaz importu zboża będzie w dalszym ciągu obowiązywał.

Czyżby znowu „latające trumny“?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 22. 8. Sin. Dnia 21 w godzinach popołudniowych na lotnisko w Mokotowie przyleciał z Amsterdamu płatowiec Fokker. Lot trwał 7 godzin. Fokker został zakupiony przez min. komunikacji, jako wzór płatowca komunikacyjnego według którego fabryka Plage-Leśkiewicz będzie wyrabiać w Polsce płatowce. Dotychczas płatowce wyrabiane przez firmę Plage-Leśkiewicz uchodziły za „fruwające trumny“. Należy się spodziewać, że min. komunikacji wyjaśni, czy zamierza istotnie narazić na śmierć wszystkich pasażerów, którzy chcą korzystać z samolotów.

25-ta konferencja Unji Międzyparlamentarnej
w Berlinie

(K) Onegdaj zaczęła w Berlinie obrady 25 konferencja unji międzyparlamentarnej. Najsilniejszą delegacją jest niemiecka, bierze w niej udział 71 posłów, rekrutujących się ze wszystkich partyj z wyjątkiem komunistów i Hitlerowców. Potem pod względem siły liczebnej idzie węgierska delegacja składająca się z 68 członków, a na trzeciem miejscu znalazła się Rumunja, której delegacja liczy 54 członków, czwarte zaś miejsce zajmuje Polska, której delegacja liczy 45 członków. Stany Zjednoczone wysłały 19 delegatów, Francja 26, Anglja 16, Włochy 10, Austrja 33, Danja 23, Gdańsk 4, Holandja 24, pozatem zastąpione są jeszcze: Południowa Afryka, Australja, Belgja, Boliwja, Bułgrja, Kanada, Chile, Kostarica, Estonja, Finlandja.

Chociaż unja międzyparlamentarna nie reprezentuje właściwie rządów, a jej uchwały nie mają żadnej mocy wiążącej, nie należy jednakowoż lekceważyć jej obrad. Unja między parlamentarna, która powstała w r. 1888 w Paryżu, postawiła sobie za cel służyć idei rozjemczego postępowania między państwami. Jeszcze przed wojną liczyła już 26 krajowych grup, jej inicjatywie zawdzięczać mamy pokojowe konferencje w Hadze z r. 1899 i 1907. Warto jeszcze zaznaczyć, że już w roku 1924 na konferencji w Bernie szwajcarskiem poruszono myśl organizowania pokoju światowego, która to myśl przybrała obecnie konkretne formy w pakcie Kelloga.

Na porządku dziennym konferencji obecnej prócz spraw natury organizacyjnej znajdują się przedewszystkiem trzy ważne problemy, a mianowicie: 1) Obecna sytuacja systemu parlamentarnego, 2) Problemy emigracji, 3) Prawa i obowiązki państw. Przeszło 600 delegatów z rozmaitych krajów zjechało się do Berlina, by zastanowić się nad najaktualniejszymi problemami międzynarodowego życia politycznego. Nie ulega wątpliwości, że obrady tej konferencji, chociaż pozbawione są charakteru „urzędowego", mieć będą doniosłe znaczenie dla ukształtowania się współżycia narodów i stanowić będą trybunę, z której rozlegną się na świat hasła pokoju. o

Międzynarodowy Kongres młodzieży
pacyfistycznej

Haga, 22 8 PAT. W Eerdo koło Ommen odbywają się obrady Międzynarodowego Kongresu Pokoju Młodzieży. Na zjazd przybyło około 500 delegatów, reprezentujących 26 krajów. Przybyła również delegacja „Polskiej Akademickiej Federacji przyjaciół Ligi Narodów", w składzie 9 osób, z przewodniczącym Kazimierzem Mamrotem. Zjazd zagaił członek delegacji holenderskiej, witając licznie przybyłych delegatów. Polska otrzymała jedno miejsce w Konwencie senjorów, przewodnictwo w komisji mniejszości narodowej i stanowisko sekretarza w komisji ekonomicznej. Otrzymanie miejsca w konwencie seniorów należy uważać za wielki sukces, gdyż delegacja ameryk. licząca 82 członków i niemiecka, licząca 60 członków otrzymały po dwa miejsca. Polska reprezentuje w konwencie Czechosłowację, Jugosławję i Bułgarję.

W dniu otwarcia kongresu i dnia następnego usiłowano ze strony komunizującej delegacji niemieckiej utrudniać obrady w komisji za nieudzielenie wiz delegacji rosyjskiej postawieniem wniosku o wyrażenie protestu przeciw rządowi holenderskiemu i niemieckiemu. Po burzliwej dyskusji Kongres odrzucił wniosek niemiecki, przyjmując pojednawcze rezolucje francusko-holenderskie. W dniu 18 bm. rozpoczęto obrady w komisji. Ze strony polskiej wygłoszono następujące referaty: w Komisji mniejszości „O mniejszości polskiej w Niemczech", w Komisji rasowej i kolonialnej „Zagadnienia rasy, a pokój".

Gabinet rzeszy obraduje nad sprawami
polityki zagranicznej

Berlin. 22. 8. PAT. Dziś pod przewodnictwem kanclerza odbyło się posiedzenie gabinetu Rzeszy, na którem minister spraw zagranicznych Stresemann i sekretarz stanu von Schubert przedstawili sytuację zagraniczną i zagadnienia, które mają być poruszane na najbliższem zgromadzeniu Ligi Narodów. Po przemówieniu ministra Stresemanna i sekretarz von Schuberta wywiązała się dyskusja, w której, jak donosi oficjalny komunikat, ujawniła się całkowita jednomyślność gabinetu co do traktowania aktualnych zagadnień polityki.

Wrzenie wśród socjalistów niemieckich

Berlin. 22. 8. PAT. Ferment, wywołany w łonie niemieckiej partji socjalistycznej w związku z budową pancernika trwa w dalszym ciągu. W dniu wczorajszym socjaldemokraci uchwalili na swem zgromadzeniu niezwykle ostrą rezolucję, żądającą wycofania socjalistycznych ministrów z rządu i oświadczającą, że nie będą oni poczuwać się do dalszej solidarności. Pozatem zgromadzenie uchwaliło wezwać radnych socjalistycznych miasta Wrocławia, by głosowali przeciw udzieleniu kredytu na urządzenie przyjęcia prezydenta Hindenburga, który miał dokonać we wrześniu podróży po Śląsku. Prasa nacjonalistyczna berlińska oburza się z tego powodu, zarzucając socjalistom, iż chcą wyrządzić afront prezydentowi.

Znaczne skrócenie komunikacji z Ameryką

Wiedeń. 22. 8. PAT. Dzienniki donoszą z Londynu, że „Hanza powietrzna północy" wspólnie z rządem irlandzkim planuje utworzenie nowej drogi powietrznej, która ma na celu znaczne skrócenie jazdy z Europy środkowej i północnej do Ameryki. Linja ma być wytyczona od portu Queenstown w Irlandji przez Dublin, Liverpool do Kopenhagi. W Liverpoolu ma być urządzone połączenie do Londynu i Paryża, w Kopenhadze do innych stolic skandynawskich. Połączenie z N. Jorku do Paryża, Berlina i Wiednia ma być dzięki tej linji skrócone o 36—48 godzin.

NA MARGINESIE

Achmed Zogu — królem

Mówi się powszechnie, że operetka umiera. Kiedyś była operetka żywotna, swą melodyjnością przyciągała szersze warstwy nieprzygotowane jeszcze do muzyki operowej, przepychem działała na tłumy ciekawych, przyczem piękne nogi i bujny temperament tancerek i śpiewaczek odgrywały decydującą rolę. Później nawet te niewybredne rzesze konsumentów operetki przejrzały i zrozumiały, jak białym surogatem sztuki jest operetka, a aforyzm „Operetten-blöndsinn" stał się synonimem głupoty wogóle.

Obecnie pisze się dużo o próbach odrodzenia operetki. Taki mocarz sceny, jak Reinhardt łączy się z mistrzem wiedeńskiej operetki, Marischką, by wytworzyć nowy typ komedji-operetki, coś w rodzaju rozśpiewanej i roztańczonej groteski.

Ale nim jeszcze te plany dojrzeją, znalazła operetka innego, możniejszego, bardziej pomysłowego protektora. Jest nim samo życie, które urządza nieraz bajeczne wprost kawały z niezwykłą precyzją do najdrobniejszych szczegółów naśladujące dawną przebrzmiałą już formę operetki. Oto Achmed Zogu „dyktator" Albanji zostaje — królem. Czyż nie jest to pyszny temat dla nowej „Wesołej Wdówki"? Dowiadujemy się bowiem, że towarzyszką trudów i znojnej pracy Achmeda, który jako „Skanderberg III" włoży na swe skronie królewską koronę jest pewna miła, słodka, wiedeńska tancerka. A więc znalazła się tancerka, która z kochanego Wiednia przybywszy do niegościnnej i dzikiej Albanji, by odpocząć przy



Prezydent Albanji Achmed Zogu, przyszły król Skanderberg III.

boku swego kochanka, napewno nie marzyła nawet, że zostanie — królową. Bo czyż marzyć o tem mógł sam Achmed, który przed wojną był hołyszem, a potem pokumał się z Mussolinim, i odkrył w sobie właściwości, które go predystynują na „monarchę z Bożej łaski"?

A jaką jest właściwie Albania, dowiadujemy się z artykułu jednego z ostatnich numerów „Vossische Zeitung". Jest to kraj malarji, tuberkulozy, olbrzymiej śmiertelności dzieci, gdzie panoszy się lues i alkohol, gdzie wszechmożnemu molochowi głodu składa się rocznie hekatomby ofiar, gdzie budżet wojskowy pochłania większą część państwowych dochodów, gdzie administracja żyje z łapówek rozsiewanych hojną dłonią przez zagranicznych, głównie włoskich nabywców rozmaitych koncesyj, gdzie monopole, w których partycypują posłowie, ministrowie, ba, sam dotychczasowy prezydent republiki i kandydat na króla, wypłaca ją 130 proc. od sta tytułem dywidendy, a więc więcej, niż państwo zarabia.

Nic to jednak nie przeszkadza, Achmed Zogu zostanie królem! Krwawo stłumił powstanie katolickich plemion, zmusił do ucieczki swego rywala Fan Noliego, otoczył się bandą pretorjanów i skrwawionemi rękoma sięga po królewską koronę.

Doprawdy życie jest okrutne, ale ta bezmyślna satyra na monarchizm jest bardzo pouczającą i wymowną, poglądową lekcją historji.

Fi-donc.

Wiedeń. 22. 8. PAT. Dzienniki donoszą z Budapesztu: Słychać, że poseł węgierski w Paryżu Koranyi ma ustąpić ze swego stanowiska. Ustąpić ma on w jesieni.

Niemiecki dziennik socjalistyczny o Marsz. Piłsudskim i o Wilnie

Niema mowy o marszu na Kowno. — Polskość Wilna. — Żydzi wileńscy za przynależnością do Polski. — Ugodowa polityka polska. — Wewnętrzno-polityczne plany Marsz. Piłsudskiego.

Berliński socjalistyczny „Vorwärts" zamieszcza na naczelnem miejscu artykuł swego korespondenta warszawskiego pt. „Plany Piłsudskiego", w którym przeciwstawia mowę wileńską Marszałka ostatniemu wywiadowi i twierdzi, że wywiad, udzielony wówczas dziennikarzom warszawskim, wywołał wrażenie, iż Piłsudski jest ciężko chorym i przemęczonym człowiekiem. Mowa wileńska natomiast, zawierająca ton rubaszny i tęskny, zrozumiały w mowie starego żołnierza, spotykającego się ze swoimi kolegami broni z przed lat 10-ciu, sprawia wrażenie, iż ostatnie tygodnie zrobiły Piłsudskiemu doskonale, a sądząc po zewnętrznych objawach widać, iż Marszałek znajduje się zupełnie na wysokości swych zadań. Ten, kto widział, jak Piłsudski umiał opanowywać się owej niedzieli w Wilnie — pisze „Vorwärts", — ten nie może powątpiewać o jego silnych nerwach.

Piłsudski — pisze „Vorwärts" — nie zdradził swoim legjonistom nic ze swoich planów. Tem intensywniej będzie je przygotowywał pocichu. Odnosi się to przedewszystkiem — zdaniem dziennika — nie do spraw zagranicznych, lecz do wewnętrzno-politycznych spraw Polski.

W jakiem kolwiek stadjum znajduje się konflikt z Litwą — stwierdza „Vorwärts" — nie należy sądzić aby Piłsudski nakazał marsz do Kowna, albowiem kieruje on się względami na zobowiązania międzynarodowe. Jest rzeczą wątpliwą, aby zwrócił się on z prośbą do swoich legjonistów o danie mu Kowna w prezencie na Wielkanoc tak, jak to się stało z Wilnem.

W kołach lewicy polskiej rozważana jest myśl autonomji dla Wilna. Należy ją powitać, jako próbę załagodzenia konfliktu polsko-litewskiego i usunięcia niebezpieczeństw wojennych. Rzeczowo jednak biorąc, jeżeli chodzi o autonomję dla Wilna, to nie ma tu po temu bynajmniej większych warunków, niż w innych okolicach Polski. Korespondent podkreśla, iż Marszałek Piłsudski miał najzupełniejszą rację, nazywając Wilno miastem polskiem, co wywołało taką burzliwią owację ze strony zgromadzonych legjonistów. Nawet pomijając tradycję Wilna w historji Polski, widzi się polskość tego miasta na każdym kroku. Decydującą rzeczą jest przeważająca większość ludności polskiej tego miasta, które p. Waldemaras niedawno ogłosił stolicą Litwy. Jeżeli w sprawie wileńskiej brać pod uwagę kwestje etnograficzne, to nie Litwinów należy pytać o to, do kogo Wilno należeć powinno, ponieważ Litwini stanowią zaledwie 2 proc. ludności wileńskiej, lecz raczej **Żydów, którzy stanowią niemal połowę ludności. Uczyniłem to — pisze korespondent — i zapytałem Żydów, do kogo chcą należeć. Dowiedziałem się od nich, że przekładają oni Polskę z jej orjentacją zachodnią ponad dyktatorską władzę Waldemarasa.**

Piłsudski nie będzie się napewno zajmował wypracowywaniem jakiegoś planu pochodu przeciwko Litwie, choć by już z tego powodu, że do okupowania Litwy nie potrzebowałby on wcale żadnych strategicznych przygotowań.

Najznamienniejszą jednak rzeczą jest niezwykle rozsądne stanowisko warszawskiego ministerstwa spraw zagranicznych, które, odsuwając na bok wszelkie względy prestiżowe zgadza się niemal na wszystkie noty i propozycje litewskie. Stanowisko to można uważać za wyraz poglądów Piłsudskiego, który w swoich rękach zatrzymał sprawy polityki zagranicznej w szczególności politykę Polski w stosunku do Litwy.

Korespondent warszawski „Vorwärtsu" przychodzi wkońcu do wniosku że plany marszałka Piłsudskiego na najbliższą przyszłość dotyczą główne polityki wewnętrzne, a przedewszystkiem rewizji Konstytucji w kierunku wzmocnienia władzy Prezydenta i zasady obioru Prezydenta przez plebiscyt, co by oznaczało ograniczenie praw parlamentu do minimum. Obóz demokratyczny będzie miał w tej walce parlamentarnej przeciwko planom Piłsudskiego bardzo trudną sytuację. Tembardziej, że legjoniści w Wilnie przysięgli Marszałkowi popierać go wszystkiemi siłami w pracy nad stworzeniem nowej Konstytucji. Legjoniści zaś i czynniki wojskowe posiadają dziś władzę w Polsce i mają możność przeprowadzenia każdej zmiany Konstytucji, jakiej Piłsudski zapragnie.

PRZY SŁABEM TRAWIENIU, małokrwistości, wychudnieciu, blednicy, chorobach **gruczołów, wysypkach** skórnych i czyrakach, **reguluje naturalna** woda gorzka **„Franciszka Józefa"** tak **ważną obecnie** działalnośc kiszek. Znakomici lekarze **specjaliści** przekonali się, że nawet najwątlejsze dzieci **dobrze** znoszą wodę **Franciszka Józefa. Żądać w aptekach** i drogucrjach.
967 ct

Na horyzoncie politycznym

Dwa traktaty amerykańsko-polskie

W wyniku rokowań, które się odbywały w ciągu ostatnich czterech miesięcy podpisane zostały w Waszyngtonie dnia 16 bm. dwa traktaty między Stanami Zjednoczonemi a Polską: jeden, dotyczący arbitrażu, a drugi — koncyljacji. Traktaty te o treści podobnej do zaofiarowanych przez rząd amerykański innym rządom i pokrewne z traktatami Roota z lat 1908—1909 różnią się od nich tem, że sprawy niepodlegające postępowaniu arbitrażowemu są jasno wyliczone i bardziej ograniczone liczebnie, niż w dawniejszych traktatach.

Nie należy mieszać amerykańsko-polskich traktatów o arbitrażu i koncyljacji z paktem p. Kelloga o wyrzeczeniu się wojny.

Poincare przedkłada budżet

Wywczasy w Sampigny wyzyskał Poincare by opracować budet na rok 1929. Zadanie było bardzo trudne, ponieważ pojedyncze ministerstwa przekroczyły preliminarze o 6 miljardów. Z trudem zdobyta równowaga budżetowa omal nie została zachwiana, ale Poincare energicznie zabrał się do kreśleń tak, że obecny budżet kończy się deficytem tylko jednego miljarda, który ma być pokryty z dotychczas rezerwowanych dla amortyzacyj długów dochodów z planu Davesa.

W motywacji swej wraca Poincare do swej stałej dewizy, tj. ostrzega przed niebezpieczną iluzją, jakoby francuskie finanse przezwyciężyły już wszelkie trudności i że im już żadne nie zagraża niebezpieczeństwo. Pojedyncze resorty państwowej administracji otrzymują publiczną naganę, ponieważ chciały zrzucić z siebie okowy ministerstwa skarbu i zapomniały o wszelkich nakazach oszczędności. Ponieważ finansowe obciążenie ludności osiągnęło swoje maximum, przeto pozostała jedyna droga, mianowicie — skreślenia. Poincare był okrutnym nawet wobec budżetu ministerstwa wojny i marynarki, albowiem skreślił im 3 miljardy, redukując w ten sposób ich żądania wynoszące 4 miljardy do jednego. Ta podwyżka budżetu ministerstwa wojny, marynarki i kolonij spowodowaną ma być przygotowaniami do jednorocznej służby i w związku z niemi pozostającym podwyższeniem liczby żołnierzy zawodowych, wreszcie na flotę powietrzną i marynarkę. Rząd nie mógł też spełnić w całości życzeń urzędników, a nowy budżet przewiduje na podwyżkę pensyj ponad miljard.

Po alzackich autonomistach — zjazd autonomistów bretońskich

Francja dużo ma kłopotów ze swymi alzackimi autonomistami, a teraz do tych kłopotów przyłączyły się jeszcze kłopoty z — bretońskimi autonomistami. Niedawno odbył się w Chateaulin kongres bretońskich autonomistów. Policja i żandarmerja nie chciały dopuścić do kongresu, skonfiskowano bretońskie sztandary, obsadzono lokal, gdzie kongres miał się odbyć i zakazano wszelkich publicznych zgromadzeń.

Kongres jednakowoż się odbył i wydał manifest do ludności, w którym żąda respektowania bretońskiej mowy i wprowadzenia jej tak do administracji jak i szkolnictwa.

Kampanja przeciw Hooverowi

Prezydent uniwersytetu Kolumbja w Nowym Yorku, Nicholas Murray Butler, jedna z najbardziej poważnych osobistości w Ameryce, ogłosił niedawno na łamach „New York Times" list, który w kampanji wyborczej na prezydenta Stanów Zjednoczonych najprawdopodobniej bardzo poważną odegra rolę. Butler atakuje Hoovera, ponieważ tenże oświadczył że najlepszą gwarancją pokoju jest gotowość do zbrojnej obrony ojczyzny. Zdaniem Hoovera musi Ameryka dążyć do tego, by ją należycie respektowano. Butler wywodzi, że słówecko „respektowano" oznacza właściwie, że należy dążyć do tego, by Ameryki się bano. Lud amerykański jednomyślnie wypowiedział się przeciwko wojnie, a te pokojowe intencje społeczeństwa są bardzo szczere. Nie można więc popierać polityki, która pod maską obrony przedkłada nowy i znacznie powiększony budżet rozbudowy marynarki. Tkwi w tem obłuda, która jest komiczną, chociaż ją raczej uważać należy za tragiczną.

W dalszym ciągu swego listu atakuje Butler Hoovera za jego stanowisko wobec prohibicji. Zdaniem Butlera istnieje wyraźna sprzeczność między amerykańską konstytucją, a temi dodatkami konstytucji, które zawierają zakaz alkoholu. Kto jest za prohibicją, ten jest właściwie za stanem bezprawia. Obecny system jest bezprawiem i tolerowaniem rozmaitych oszustw „prohibicyjnych". Każdy przemytnik alkoholu jest w Stanach Zjednoczonych zwolennikiem prohibicji, albowiem grubo na tem zarabia! Nie można tego jednakowoż żądać od uczciwych republikańskich obywateli.

Między Zagrzebiem a Belgradem

Onegdaj zaczęły się w Berlinie, o czem piszemy na innem miejscu, obrady unji międzyparlamentarnej. Kroacka opozycja chłopska postanowiła zaskarżyć przed forum międzyparlamentarnej unji tragiczne wypadki w skupszty nie i w tym celu wysłała posłów kroackich Krujevica i Pernara do Berlina. Ta uchwała wywołała w Belgradzie olbrzymie rozgoryczenie. Belgradzka prasa zarzuca nowemu przywódcy partji Macekowi, że idzie w ślady zmarłego swego mistrza Stefana Radicza, który przed 6 laty również wystąpił z aktem oskarżenia na międzynarodowem forum przeciwko swej własnej ojczyźnie. Doświadczenia Radicza tak w Londynie, jak i w Moskwie powinny były być przestrogą dla jego następców, a mimo to Macek występuje teraz znowu z oskarżeniem Belgradu przed obcymi. Można się jednak spodziewać, że międzyparlamentarna unja nie zechce wsiąć na siebie roli sędziego między większością, a mniejszością Jugosławji i zbrodnią pojedyńczego człowieka nie obciąży sumienia całego narodu.

W międzyczasie przybyła do Berlina na 25 konferencję unji międzyparlamentarnej jugosłowiańska delegacja składająca się z 15 członków. Przewodniczącym delegacji jest b. serbski minister i ambasador we Wiedniu, Jovanovic, który udzielił „Vossische Zeitung" wywiadu na temat stosunków w Jugosławji. Minister Jovanovic, szef opozycyjnej frakcji małych rolników w serbskiej skupsztynie, oświadczył się za jednolitością jugosłowiańskiego państwa. Serbowie, Kroaci i Słoweńcy pracowali nad utworzeniem jednego państwa przez całe stulecie. Każde z tych plemion żyło wśród odrębnych politycznych warunków. Gdy nastąpiło połączenie się wszystkich plemion w jedno państwo jugosłowiańskie powstały olbrzymie polityczne trudności przy konsolidacji. Faktem jest jednak, że podstawą państwa jest przedewszystkiem jednolitość mowy, religja bowiem nie odgrywa większej roli. Niestety administracja państwa nie stanęła na wysokości historycznej misji. Ta administracja musi ulec radykalnej zmianie, którą najlepiej przeprowadzić będzie można w drodze rewizji konstytucji. Im prędzej ta rewizja nastąpi, tem lepiej dla Jugosławji. Następnie oświadczył Jovanovic, że Serbja powitałaby życzliwie przyłączenie się Austrji do Niemiec.

Przegląd gospodarczy

Zniżka cen chleba żytniego

Kształtowanie się cen na chleb żytni objawia ten dencję zniżkową w całym kraju.

Według otrzymanych ostatnio danych chleb taki (66% mąka) wynosi za 1 kg. w Łodzi 55 gr., we Lwowie i Tarnopolu 58, w Łucku, Borysławiu i Sosnowcu 60 gr., w Białymstoku, Kielcach i Poznaniu 62 gr., w Lublinie 63, w Warszawie 64 i w Katowicach 66 gr. W najbliższych dniach cena chleba żytniego ma być obniżona o dalsze dwa grosze.

Poprawa na rynku pracy

Poprawa na rynku pracy uwydatniła się w ciągu miesiąca lipca w dość znacznym wzroście zatrudnienia. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego stan zatrudnienia w górnictwie, hutnictwie, przemyśle i na robotach publicznych wzrósł z 876.500 robotników w końcu maja do 888.500 w końcu czerwca.

Liczba bezrobotnych obniżyła się. W dniu 6 sierpnia ub. r. P. U. P. P. notowały na terenie całej Polski 145.871 bezrobotnych; liczba ta była prawie o 50% większa, niż obecnie. Dalsza poprawa wśród zawodów kwalifikowanych nastąpiła zwłaszcza w grupie metalowców, oraz w budownictwie, natomiast nieznaczne pogorszenie nastąpiło w dziale hutnictwa. Według danych Min. Pracy i Opieki Społecznej 4 sierpnia b. r. zarejestrowanych było bezrobotnych pracowników kwalifikowanych: górników — 15.542, hutników w metalu — 2.239, hutników szkła — 1.051, metalowców — 6.607, włókienników — 12.642. Robotników budowlanych 4.537, pracowników umysłowych 13.452.

W najbliższym czasie mają zostać zawarte nowe umowy zbiorowe w hutnictwie z Zagłębia Dąbrowskiego i w górnictwie węglowem górnośląskiem, gdzie związki wypowiedziały obowiązującą dotychczas umowę już z dniem 30 czerwca b. r.

Tegoroczny zbiór siana

Główny Urząd Statystyczny podaje dowiadomości, co następuje: Względnie chłodna wiosna r. b., po której nastąpiły upały bez dostatecznych opadów atmosferycznych w większej części Polski, — wywarła ujemny wpływ na stan łąk. W rezultacie tego zbiory siana pierwszego pokosu zarówno z łąk naturalnych, jak i sztucznych, w roku bieżącym są bardzo niskie. Przeciętna dla całej Polski wydajność z hektara wynosi: siana z łąk polnych — 17'4 q, z łąk nizinnych — 17'7 q, z meljorowanych — 25'6 q, siana koniczynowego — 21'3 q.

Drugi pokos siana może jeszcze trochę sytuację poprawić, jak to było w roku 1922, jednakże niecałkowicie. Duże też znaczenie może mieć jakość zebranego siana. Otóż dotychczasowe informacje pozwalają przypuszczać, że zebrane siano jest w tym roku bez dużej pożywnej wartości.

—o—

4-proc. POŻYCZKA INWESTYCYJNA Jak się dowiadujemy, PKO w Krakowie wydaje już obligacje tej pożyczki za dopłatą 60 proc. ceny tych obligacyj. Dopłatę należy uskutecznić najpóźniej do 31 sierpnia br.

USTAWA O SPÓŁKACH Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ. Ministerstwo przemysłu i handlu, w porozumieniu z Ministerstwem skarbu opracowało projekt ustawy o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością. Ustawa reguluje podstawowe zasady i statuty tego rodzaju spółek, oraz kwestję ich kapitału zakładowego. Dotąd organizacja spółek z ograniczoną odpowiedzialnością oparta była przeważnie na dawnych przepisach, różnych w trzech zaborach.

O PROPAGOWANIE POLSKICH WYROBÓW ZAGRANICĄ. Kupcy zagraniczni, importujący towary polskie, zwrócili się do polskich organizacyj gospodarczych w sprawie przeprowadzenia zagranicą akcji propagandowej na rzecz wyrobów polskich. Importerzy wskazują na to, że towary polskie nie są dostatecznie reklamowane zagranicą, co osłabia ich popyt.

NIEMA KRYZYSU W CUKROWNICTWIE. Wiadomość, podana niedawno, jakoby importerzy angielscy, którzy rokrocznie wypłacali cukrowniom polskim zaliczki, obecnie mieli tę zaliczkę wstrzymać, jest niedokładną. Jak się okazuje na podstawie informacyj, zasięgniętych w Związku zawodowym cukrowni, zrzeszone cukrownictwo polskie korzysta w dalszym ciągu z kredytów wprawdzie nie od importerów angielskich, lecz zaciąga kredyty bezpośrednio w bankach angielskich, a następnie współpraca z temi bankami nie uległa żadnej przerwie, lecz przeciwnie kontynuowaną jest i cukrownictwo polskie cieszy się na rynku pieniężnym angielskim jak najlepszem zaufaniem.

WIELKA FABRYKA KABLI W RADOMIU. Pomiędzy magistratem m. Radomia a jednem z zagranicznych konsorcjów rozpoczęły się konferencje, do tyczące budowy olbrzymiej fabryki kabli elektrycznych w Radomiu. Fabryka ma stanąć na gruntach miejskich kosztem 1 miljona dolarów i zatrudniać będzie około 600 robotników.

EKSPORT CHMIELU DO ESTONJI. Konsumcja chmielu w Estonji w ostatnich latach stale wzrasta. Produkcja krajowa jest bardzo nieznaczna i nie wchodzi absolutnie w rachubę, tak, że całe zapotrzebowanie wewnętrzne pokrywane jest przez import. Na uwagę zasługuje wzrost importu niemieckiego i czechosłowackiego, pochodzący stąd, że mimo znaczniejszych kosztów transportu towaru do Estonji z tych krajów, niż z Polski i Łotwy, towar niemiecki i czechosłowacki więcej odpowiada wymaganiom estońskich odbiorców, jako lepiej przystosowany do sprzedaży. Przy odpowiedniej selekcji i przygotowaniu towar polski, jako tańszy i mający mniej szą drogę do przebycia, mógłby z powodzeniem stać się konkurencyjnym na tamtejszym rynku.

KWESTJONARJUSZ W SPRAWIE ZABEZPIECZENIA PRACOWNIKÓW OD WYPADKÓW. Ministerstwo pracy i opieki społecznej otrzymało od Dyrektora Międzynarodowego biura pracy, p. Thomasa, kwestjonarjusz w sprawach zabezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków przy pracy. Ministerstwo, chcąc uwzględnić w odpowiedzi swej opinję zainteresowanych czynników gospodarczych i społecznych, przesłało kwestjonarjusz organizacjom pracodawców i pracowników, których przedstawiciele brali udział w XI. Międzynarodowej Konferencji Pracy.

ZE SPORTU

Z życia sportowego Rzeszowa

Od niejakiego czasu zauważyć się u nas daje ożywienie ruchu sportowego. Szczególnie ożywioną działalność okazuje sekcja footballowa Bar-Kochby. Odmłodzimy Iszą drużynę kroczy od zwycięstwa do zwycięstwa, zyskując coraz więcej zwolenników i sympatyków, a na meczach teiże spotykamy znowu rzesze widzów, od jakich od szeregu lat odwykliśmy. Zawdzięczyć należy tę okoliczność w pierwszym rzędzie kierownikowi sekcji p. Ellendowi, który przez wprowadzenie systematycznych treningów, rugowanie starych graczy i starych metod, wzniósł drużynę na wysoki poziom i śmiało można ją obecnie zaliczyć do najlepszych między Krakowem a Lwowem.

Po zwycięstwie nad Kolejowym Klubem Sportowym „Ruch" w Przemyślu, pokonał Bar Kochba Reprezentację wojskową Jarosławia 1:0, później odniosła wspaniały sukces nad A-klasową Tarnovią, bijąc ją na jej boisku 3:1, a 15 bm. wobec rekordowej ilości widzów uzyskała remisowy wynik z drużyną 40 pp. ze Lwowa, w którego składzie widzieliśmy graczy lwowskiej Pogoni i Legji, jak Deutschman, Albański „Maurer, Okrutny, Malinka, Pająć i innych.

Sekcja stara się obecnie sprowadzić silniejsze zespoły, ażeby w ten sposób przywrócić i obudzić dawne zainteresowanie się sportem footbalowym i są najlepsze widoki, że usilna praca i szczere usiłowania przyniosą pożądany skutek.

Z innych klubów żywszą działalność okazuje C-klasowy Wisłok, który w spotkaniu z Hagiborem z Przemyśa uzyskał wynik remisowy 1:1. Czem tłomaczyć spiączkę Resovii, nie wiem. Wątpliwem jest jednak, czy śpiączka ta przyczyni się do odniesienia sukcesów w rozgrywkach o mistrzostwo kl. B., do których staje jako mistrz podokręgu.

Z innych imprez sportowych na szczególne wyróżnienie zasługują konkursy hippiczne 6 p. ul., które tak przez sprawność popisów, jak i organizacji, zyskały tu ogromną popularność i świetną markę.

M. F.

—o—

MISTRZOSTWA POLSKI W WATER-POLO W KRAKOWIE. W nadchodzącą sobotę i niedzielę odbędą się w Krakowie finałowe rozgrywki w water-polo o mistrzostwo Polski. W zawodach wezmą udział: mistrz Warszawy A. Z. S., mistrz Lwowa—Pogoń, Mistrz Górnego Śląska Swiming Club Cieszyn, mistrz Krakowa Makkabi, oraz zeszłoroczni finaliści. Kto zwycięży, trudno przewidzieć. W każdym razie wyrównana forma drużyn pozwala przypuszczać, iż o tytuł Mistrza Polski toczyć się będzie zacięta walka. Zawody odbędą się w Parku Krakowskim w sobotę o godz. 4 pop. w niedzielę o 10,30 przedp. i 4 pop.

„TORUŃSKI KLUB SPORTOWY—CRACOVIA" Najbliższem zdarzeniem sportowem w Krakowie będzie ciekawe spotkanie Cracovii w niedzielę dn. 26 bm. z najtrudniejszą do pokonania drużyną w lidze popularnie zwaną TKS-em.

Zle jest być sławnym!

Chaplina prześladują tłumy fotografów i dziennikarzy. — Marzy on o samotności i życiu „jak wszyscy".

Znany komik artysta jest też, — jak wiadomo — autorem książki p. t. „Hallo, Europa". Książka ta ukaże się wkrótce w przekładzie niemieckim H. Pola (nakł. List Vg.). Na marginesie książki tej osnuty jest właśnie szkic, który poniżej ogłaszamy:

Było to dwa lata temu. Pewnego wieczora, po całodziennej pracy, Charlie Chaplin uświadomił sobie nagle, że mu się wszystko znudziło do obrzydzenia. Znudziła mu się praca w studjo, koledzy, obrzydło całe Los Angelos.

Zachciało mu się nagle czegoś nowego. Pozostawić tam, w mieście „Wielkiego Niemowy" swoją laseczkę, kapelusik, wielkie buty i wąsiki, wyjechać do Londynu, gdzie się urodził i spędził młodość i żyć jakiś czas bodaj dla siebie, tylko dla siebie, a nie dla tłumu.

I następnego dnia machnął ręką na zdjęcia, menegerów, statystów, przyjaciół i wyjechał do Europy. Na dworcu czule pożegnanie z bratem, który w ostatniej chwili szepce mu do ucha, aby nie ożenił się znów przypadkiem w starej Europie. Pociąg ruszył... Cały Los Angelos powiewał chusteczkami.

A teraz przed kilku tygodniami wyszła z druku dróży do Anglji, Francji i Niemiec.

* * *

Kiedy po trzydniowej podróży z Los Angelos pociąg zatrzymał się na dworcu w Chicago, króla artystów filmowych oczekiwała na peronie armja fotografów i dziennikarzy.

— Mister Chaplin, po co jedzie pan do Europy?

— Mister Chaplin, czy pan zamierza się ożenić?

— Mister Chaplin, czy to prawda, że pan jest bolszewikiem?

— Mister Chaplin, słyszeliśmy, że realizować pan będzie „Hamleta"?

W obecności dziennikarzy Charlie traci odwagę. Jedzie do Europy, właśnie aby uciec i ocalić się przed amerykańskimi dziennikarzami, ożenić się nie ma zamiaru, bolszewikiem nie jest, „Hamleta" nakręcać nie będzie...

Nowa fala pytań... Na szczęście tłum chwyta Chaplina na ręce i z triumfem niesie do hotelu. Tu — nowy atak dziennikarzy: podróż do Europy, ślub, bolszewizm, „Hamlet". W pokoju jego czekają fotografowie. W restauracji — zbieracze autografów.

Chaplin już nie może wytrzymać. Przyspiesza swoją podróż i jedzie do New Jorku. Lecz tu na peronie: Douglas Fairbaink, Mary Pickford, dziennikarze, fotografowie...

— Mister Chaplin, po co jedzie pan do Europy?

— Mister Chaplin, czy pan zamierza się ożenić?

Ta sama scena powtarza się w hotelu i w restauracji. Chaplin czuje, że znajduje się w stanie, graniczącym z obłędem. Mój Boże! Miły, kochany Los Angelos, gdzie nikt się nim nie interesował! Pocóż

Teraz już trudno. Trzeba się podporządkować. Charlie musi rozdawać autografy, uśmiechać się do dziennikarzy, nie dających mu chwili spokoju, adorować słodką Mary i spacerować z Douglasem. Dosyć! Dosyć! Na okręt! Do Europy!

Okręt. Bezczelny operator filmowy, któremu polecono nakręcić obraz: „Jak Chaplin jedzie do Europy". Pasażerowie, chodzący za znakomitością, jak jego cienie.

— Co takiego? To on? A gdzie laseczka, buty i melonik?

Publiczność jest rozczarowana, ją oszukali. Chaplin, jak zwykły śmiertelnik, chce poflirtować z jakąś sympatyczną Angielką, lecz ona zaczyna go rozpytywać, czy trudno zostać gwiazdą filmową i czy ona mogłaby... przy jego protekcji. Chaplin chce zagrać w krokieta z pasażerami trzeciej klasy, lecz pięciuset ludzi rzuca się natychmiast za nim i poprostu przeszkadza.

Jakiś marynarz ucharakteryzował się „na Chaplina" i spaceruje po pokładzie, wymachując laseczką. Charlie się wścieka, ale trudno... musi się uśmiechać.

Operator filmowy nie chce się poddać. — Mister Chaplin proszę mi udzielić kilka dni, gdyż nie odczepię się od pana.

Chaplin chce się wykąpać w basenie na górnym pokładzie. W mgnieniu oka okrążają go ze wszech stron kapiący się i zupełnie bezceremonjalnie oglądają, oglądają. Trzeba uciekać.

Tak minęło pięć dni. Szóstego Charlie przybywa wreszcie do Londynu. (Dok. nast.)

Po zjeździe liberałów żydowskich

Onegdaj zakończył się w Berlinie zjazd t. zw. liberalnych Żydów z całego świata. Z przebiegu obrad treści przemówień i referatów, jakie wygłoszono na zjeździe trudno zrozumieć istotne cele „liberalizmu" żydowskiego, pod którego hasłem odbywał się zjazd berliński. Liberalizm żydowski, znany wyłącznie na Zachodzie złączony tam z t. zw. żydostwem zreformowanem, miał właściwie w swych początkach wyłącznie cel religijny. Z czasem atoli przybrał on tendencje polityczne. Liberalizm postawił sobie za cel usunięcie narodowych form życia wśród Żydów i dopatrywał się w podkreślaniu momentów narodowych niebezpieczeństwa dla równouprawnienia Żydów w państwie i dla ich emancypacji. Dziwnym zbiegiem okoliczności liberalizm stał się na Zachodzie synonimem najbardziej zaciętej asymilacji. Z pośród sfer reformowanego liberalnego żydostwa powstawały poglądy wzywające do zupełnego pogrążenia się w społeczeństwie, wśród którego się żyje, do wyrzeczenia się wszelkich odrębnych właściwości narodowych, do zupełnej asymilacji. Z tych to kół wychodziły często oszczerstwa, nieuzasadnione zarzuty przeciwko żydostwu, a w szczególności przeciwko narodowemu ruchowi żydowskiemu. Przywódcy liberałów nie zawsze ponosili tu winę. Wprawdzie już w początkach politycznego sjonizmu, wystąpił obecny prezes światowego związku liberałów Montefiore przeciwko sjonizmowi, a od powiedział mu wówczas Herzl w znanej polemice. Z zarzutami przeciwko sjonizmowi wystąpił w swoim czasie Herman Cohen, którego wywody spotkały się z polemiką Marcina Bubera. Ale duchowi przywódcy liberałów podkreślają nieraz, jak na ostatnim zjeździe — łączność żydostwa i są często bezsilni wobec tendencji panującej wśród „reformowanych" Żydów.

Organ sjonistyczny „Juedische Rundschau" w Berlinie poświęcił specjalny numer konferencji liberałów, w którym zamieścił artykuły przywódców Żydów liberalnych, wzywających swych zwolenników do rewizji dotychczasowych poglądów. Niema sprzeczności, piszą ci liberalni Żydzi — między religijnym liberalizmem a żydowskim nacjonalizmem. Liberalizm, który zwalcza sjonizm jest fałszywym liberalizmem, natomiast ruch religijny, którego celem jest wzmocnienie religji żydowskiej może i powinien znaleźć się w obozie sjonistycznym.

—o§o—

Protest przeciw wicekonsulowi polskiemu w Jerozolimie

Związek Żydów polskich w Tel- Awiwie, „Histadrut Olej Polonja" przyjął na specjalnie zwołanym wiecu rezolucję przeciwko polskiemu wicekonsulowi w Jerozolimie, Statkowskiemu, który w sposób niesłychanie nietaktowny odnosi się do interesentów żydowskich. Rezolucje przesłano rządowi polskiemu, Kołu Żydowskiemu w Sejmie i pismom żydowskim w Polsce.

Sędzia Mack nie bierze udziału w kampanji propalestyńskiej

Nowy Jork. (ŻAT.). Sędzia Juljan Mack, który należy obecnie do „Związku naprawy amerykańskiej organizacji sjonistycznej", wystąpił z komitetu zjednoczonej zbiórki palestyńskiej w Ameryce. Sędzia Mack był honorowym wice- prezesem kampanji palestyńskiej w Ameryce.

Tragedja uczonego żydowskiego

Ryga. (ŻAT.). W tutejszych żydowskich kołach literackich wielkie wrażenie wywołał tragiczny wypadek młodego utalentowanego żydowskiego badacza historycznego Iktana, który w tych dniach postradał zmysły i został przewieziony do zakładu dla obłąkanych. Nieszczęśliwy młody uczony liczący lat 26 pochodzi z małego miasteczka w gubernji witebskiej.

Iktan ranny w czasie wojny w nogi, był kaleką. Po powrocie z frontu pomimo braku środków zdaje egzamina maturalne z odznaczeniem i zostaje przyjęty do uniwersytetu derpackiego. W roku bieżącym ukończył z odznaczeniem wydział prawny. Jeszcze będąc studentem, Iktan wiele pisał w różnych wydawnictwach akademickich. Przed rokiem ukazała się jego książka „Dzieje Żydów w Estonji", pierwsze i jedyne dzieło w tej dziedzinie. Wydał też broszurę o armji Judenicza, gdzie stwierdza na podstawie dokumentów, że generał Judenicz zamierzał po zajęciu Petersburga urządzić pogrom na Żydów.

Nadzieje Iktana, że po ukończeniu uniwersytetu jego sytuacja materjalna polepszy się, nie urzeczywistniły się. Iktan poświęcał się badaniom historycznym, do których miał szczególny pociąg. Ostatnio zaczął opracowywać wielkie dzieło: „Dzieje Żydów w krajach nadbałtyckich". W tym celu przeniósł się do Rygi, gdzie miał większy dostęp do potrzebnych materjałów archiwalnych. Od czasu do czasu pisywał też w ryskim dzienniku żydowskich „Frimorgen". Iktan przed nikim się nie uskarżał i żył w zupełnym odosobnieniu. Jak przypuszczają lekarze, choroba umysłowa Iktana ma swe źródło w niezwykle ciężkich warunkach materjalnych, w jakich wypadło mu żyć. Istnieje nadzieja, że nieszczęśliwy młody uczony żydowski będzie mógł powrócić do zdrowia.

Usunięcie urzędnika moskiewskiego za nieprzyjęcie depeszy w językn żydowskim

Moskwa. (ŻAT.). Władze nadzorcze usunęły ze stanowiska pewnego urzędnika na poczcie moskiewskiej, który nie chciał przyjąć depeszy żydowskiej pisanej alfabetem rosyjskim. Komisarjat poczty i telegrafu rozesłał okólnik do wszystkich urzędów pocztowych nakazujący przyjmowanie depesz w języku żydowskim.

ZŁOTĄ CZEKOLADĘ GORZKĄ
POLECA FABRYKA
A. PIASECKI S. A. KRAKÓW

KAHALNA KAMPANJA WYBORCZA

Przed wyborami do gminy żydowskiej we Lwowie

Jak donoszą ze Lwowa, w walce wyborczej do gminy żydowskiej weźmie udział 6 list wyborczych. 1) Blok sjonistyczny pod kierownictwem posła dra Reicha, do którego należą ogólni sjoniści, Mizrachi, część kupców i część rzemieślników. 2) Blok Ignacego Jägera, zwany blokiem gospodarczym; do bloku tego należy związek kupców, asymilatorzy, część rzemieślników i drobni kupcy. Trzecią listę stanowi Aguda, czwartą „Hitachdut" piątą „Poalej Sjon", a szóstą „Bund".

Podobno w łonie „Bundu" doszło ostatnio do konfliktów na tle różnic programowych. Rokowania Bundu z Poalej Sjonem w sprawie wspólnego bloku nie dały pozytywnego rezultatu. „Bund" nie ustalił dotąd, kto ma znajdować się na pierwszem miejscu listy.

Wynik wyborów do gminy żydowskiej w Ropczycach

W ubiegłą niedzielę odbyły się w Ropczycach wybory do gminy żydowskiej. Walne zwycięstwo odniosła lista sjońska wraz ze zblokowaną z nią listą narodową członków synagogi. Obie te listy zdobyły po dwa mandaty. Z list tych wybrany został p. Leib Koretz, znany działacz sjonistyczny Leib Pömstein, b. prezes lokalnego komitetu sjonistycznego, Samson Leimann i Mendel Bleiweiss. Wynik wyborów przyjęli zgromadzeni przed lokalem wyborczym sjoniści z wielkim entuzjazmem. Wybory przypieczętowały klęskę naszej domorosłej reakcji, która nie przebierała w środkach przy zwalczaniu listy sjońskiej, począwszy od ogłoszenia „cheremu", o czem już „Nowy Dziennik" doniósł a skończywszy na różnych intrygach, celem unieważnienia list opozycyjnych. Komisja wyborcza usunęła w przededniu wyborów sekretarza kahału p. Tobjasza Friedricha mizrachistę, a na jego miejsce sprowadziła sobie agudowca aż z Mielca, by móc przeprowadzić wybory po swojemu. Tutejszy rabin i dawny prezes kahału czynili usilne starania w starostwie o unieważnienie listy sjońskiej, atoli starosta radca wojewódzki p. Loret i referendarz p. Basara zajęli ściśle objektywne stanowisko wobec wyborów.

WESOŁY KĄCIK

ZDARZA SIĘ I TO!...

Wdowiec ojciec: Muszę wam, kochane dzieci, zakomunikować, że nasza dotychczasowa gospodyni wychodzi za mąż.

Dzieci: A któż chciałby się ożenić z taką maszkarądą?

Wdowiec ojciec: Właśnie ja...

SPRYTNY STUDENT.

Profesor, egzaminując studenta medycyny: I cóż by pan zrobił, spostrzegłszy u pacjenta taki wypadek choroby?

Student: Posłałbym natychmiast po pana profesora...

CIĘŻKA SPRAWA.

— Czy zastałem szefa biura?

— Niestety, wyszedł.

— A prędko powróci?

— To zależy już od prokuratora i sędziów...

„POD PANTOFLEM"...

Mąż: Czy pani wyjeżdża dzisiaj na spacer?

Szofer: Owszem.

Mąż: A czy ja mógłbym także pojechać z nią?

Szofer: O tem pani nie wspominała.

Mąż: To szkoda...

Z UZDROWISK

Muszyna

Wspaniałe i niezwykle zdrowe warunki Muszyny, uczyniły ją jednem z pierwszych letnisk w kraju. Leży ono w dolinie Popradu tworzącej w tem miejscu szeroką górską równinę, otoczoną pasmami malowniczych gór, pięknie zalesionych; wśród lasów wyróżnia się wspaniały las lipowy, jedyny w całej Polsce. Te warunki geograficzne spowodowały, że zaczęto interesować się Muszyną, jako miejscowością klimatyczną.

Istotnie ściągają tu rok rocznie letnicy z całej Polski i to przeważnie ze sfer inteligencji. Frekwencja gości stale się zwiększa, tego roku przybyło przeszło 1200 osób. Atrakcję dla letników stanowią kąpiele popradowe, dla których przyjeżdża tu tylu nawet z Krynicy.

Gmina zrozumiała, że Muszyna ma wielką przyszłość przed sobą, jako miejscowość klimatyczna, to też zajęła się urządzeniem Muszyny, jako letniska: zbudowała na brzegu rzeki sztuczną plażę, która w dnie pogodne roi się od używających kąpieli rzecznych i słonecznych i stała się wogóle punktem zbornym towarzystwa muszyńskiego; budynek też dom gminny, którego część, z salą dancingową jest już oddana do publicznego użytku.

Do rozwoju Muszyny przyczyniają się też sami mieszkańcy, którzy — we własnym zresztą interesie — budują pensjonaty i wille, przeznaczone dla letników.

Muszyna posiada świetne warunki rozwoju: obok dobrych warunków geograficznych, posiada źródła żelaziste, których wyzyskanie dla kąpieli leczniczych mogłoby uczynić z Muszyny zdrojowisko o wielkiem znaczeniu. W przyszłym roku gmina ma właśnie przystąpić do wiercenia źródeł mineralnych i budowy łazienek. Niewątpliwie budowa drog, wprowadzenie wodociągu, kanalizacji i elektryki, przyczyniłyby się też wiele do rozwoju Muszyny; niestety jednak, o zrealizowaniu tych planów na razie nie może być mowy.

Na rozwój Muszyny wpływa dodatnio bliskość Krynicy i Żegiestowa; niestety jednak, te same czynniki powodują wzrost cen podczas lata i dość znaczną — w stosunku do innych letnisk drożyznę.

Pisząc o Muszynie, chcę wspomnieć o życiu tutejszych Żydów, po większej części kupców, stanowiących znaczny procent ludności. Młodzież żydowska jest zorganizowana w stowarzyszenie sjonistyczne, które posiada publiczną wypożyczalnię książek. Tydzień Herzlowski był tu bardzo dobrze zorganizowany. **I. A.**

Muszyna, w sierpniu 1928

Do wynajęcia

Dwie duże sale do modlitwy na ראש השנה i יום כפור oraz sale na śluby. Może być z potrawami. Kawiarnia „Royal", Kraków. 717z

Z okazji zaręczyn naszego długoletniego członka Wydziału, p. Leopolda Wernera z p. Liną Weingarten z Jasła, serdeczne gratulacje składa Żyd. Kółko Muzyczne „Hamanginah" w Jaśle.
2261z

Widmo krwawych walk na falach wód...

Walka o hegemonję na morzu

Niezależnie od paktu Kelloga i innych wielkich wysiłków pacyfistycznych świata, zbrojenie się postępuje jednak naprzód. Poniżej ogłaszamy też jedną z opinij, — głos b. oficera marynarki, Persiusa, — ilustrujących całą okropność za kulisowych dążeń militarnych rządów.

„Britania rules the waves".

„Brytanja panuje na morzu". Ta prawda polityczna od wielkiego zwycięstwa Nelsona pod Trafalgarem w roku 1805, które zadecydowało o hegemonji Anglji na morzu, zdawała się niewzruszoną do ostatniej chwili: olbrzymi atoli rozrost Stanów Zjednoczonych podczas wojny światowej i po wojnie uczynił z nich nietylko bankiera Europy, lecz również groźną potęgę morską.

Kilka suchych danych statystycznych wprowadza nawet laika w istotę zagadnienia. Budżet marynarki angielskiej wynosił w roku 1927/28 — 58 miljonów funtów szterl., amerykańskiej — 350'1 miljonów dol. Anglja posiada 22 duże pancerniki, 49 krążowników, 121 torpedowców, 68 łodzi podwodnych; załoga ich liczy 103.025 ludzi. Ameryka posiada 18 wielkich okrętów wojennych (pancerników), 33 krążowników, 195 torpedowców, 129 łodzi podwodnych; załoga ich liczy 112.514 ludzi.

Nad temi danemi zastanawia się z fachową znajomością rzeczy i głęboką przenikliwością b. kapitan marynarki, L. Persius. Z przytoczonych liczb wynika, że Anglja zachowuje przewagę nad Ameryką pod względem ilości pancerników; Ameryka natomiast rozporządza większą ilością torpedowców i łodzi podwodnych. L. Persius anuluje przewagę Anglji, tem silniej podkreśla przewagę Ameryki.

Doświadczenie czterech lat wojny wykazało, — twierdzi on, — że minęła epoka bitew morskich Temistoklesa, a także i bitew morskich Nelsona. — W krwawych zapasach, w których każda strona starała się wyzyskać siły obrony i natarcia, okręty okazały się niezdatnym do walki przeżytkiem. „Jeśli w wojnie światowej zdarzyło się jeszcze, że wielki okręt bojowy opuścił przystań, to w wojnie przyszłości napewno żaden już nie podniesie kotwicy, aby wypłynąć na morze. Te kosztowne kolosy, — konkluduje Persius, — zardzewieją na swych łańcuchach, o ile zrzucone na nie z aeroplanu bomby nie położą prędkiego kresu ich istnieniu". Manewry samolotów wojennych w lipcu 1927 roku w Londynie potwierdziły całkowicie zdobyte doświadczenia: najwspanialsze, najlepiej zaopatrzone okręty wojenne nie mogą udaremnić ataku nieprzyjacielskiej floty napowietrznej.

Łódź podwodna, dostosowana do zmienionych warunków prowadzenia wojny, jest teraz forytowana. Gdyby, — twierdzi Persius, — Niemcy, przygotowując się do starcia z Anglją, nie były kierowane przez Wilhelma i Tirpitza, lubujących się w paradzie okrętów, lecz przez ludzi, którzy wcześniej ocenili wartość łodzi podwodnych w zbrojeniach morskich, wynik wojny byłby zapewne inny. Fakt, że państwa i dziś łożą wiele na budowę wielkich okrętów wojennych, dowodzi według Persiusa li tylko wpływu admirałów - konserwatystów z jednej, akcjonarjuszów zakładów okrętowych i fabryk armat, żądnych zamówień — z drugiej strony.

Problemat panowania na morzu nie sprowadza się jednak wyłącznie do kwestji roli okrętów i łodzi podwodnych, ani ich siły liczebnej. Wojna przyszłości będzie wojną, w której gazy trujące staną się bronią najważniejszą, rozstrzygającą: użycie zaś tej broni związane jest z istnieniem odpowiednio przysposobionej eskadry lotniczej.

I pod tym względem, — twierdzi Persius, — Anglja się wyprzedzić; posiada ona 1.100 samolotów wojskowych, podczas gdy Francja ma ich 1.615, Stany Zjednoczone zaś 1.800! Przytem Anglja zaplątana w coraz bardziej komplikujące się sprawy chińskie, zaabsorbowana ufortyfikowaniem Syngaporu, nie może pozowlić sobie na dostateczną rozbudowę swej floty powietrznej, kiedy Stany Zjednoczone, które kąpią się w złocie, z roku na rok pomnażają ilość aeroplanów bojowych i ich załogę, jak również nie szczędzą środków na badania laboratoryjne nad gazami trującymi, oraz doświadczenia z substancjami wybuchowemi.

Wreszcie o jednym jeszcze czynniku, — mówi Persius, — nie wolno zapominać, zestawiając szanse panowania na morzu Anglji i Ameryki. Anglja mianowicie jest najzupełniej zależna od dowozu żywości i surowców ze swych kolonij; w razie odcięcia jej od nich i należycie przeprowadzonego lokautu grozi jej wygłodzenie. Ameryka natomiast w swej samowystarczalności zawsze znajdzie możliwość przetrwania wojny.

Jakiż wniosek wypływa z tych rozważań? — zapytuje pod koniec Persius... I odpowiada:

„Zwycięzcą w przyszłej wojnie i władcą morza będzie ten, kto najlepiej przygotowany będzie do wojny gazowej, najintensywniej wyzyskać potrafi oręż współczesny i najmniej sam ucierpi wskutek użycia go przez innych. Według wszelkiego prawdopodobieństwa będą nim Stany Zjednoczone Ameryki Północnej". **M. P.**

List z Antwerpji

Cał tygodniowy kiermasz. — Uroczyste obchody srebrnego wesela.— Kwestja mieszkaniowa nie istnieje! — Z życia emigrantów żydowskich z Polski.

(Korespondencja własna.).

Antwerpia, w sierpniu.

Zostając po kongresie esperanckim jeszcze przez jakiś czas w Antwerpji, korzystam ze sposobności, by zapoznać się z tutejszem życiem.

Ostatnio odbywał się tu całotygodniowy t. zw. Kermes (kiermasz). Przez cały tydzień, od 12-go do 20-go sierpnia Flamandowie świętują. Prawie wszystkie sklepy, biura i warsztaty są zamknięte, ludność wylega na ulice, zapełnia całą niezliczoną masę tutejszych restauracyj, handelków, szynków i innych „estaminet'ów". „Kermes" jest rzeczą świętą dla Flamanda, który uważa sobie za narodowy obowiązek przez tydzień ten wysiadywać w „estaminecie", pić Böck'a lub inne piwo, tańczyć do 4-tej nad ranem itp.

Ciekawa jest okolica pod portem, wyjątkowo dostępnym dla obcych marynarzy. Nie żąda się bowiem bynajmniej żadnej przepustki od przybywającego majtka lub murzyna, jak to bywa w innych portach.

Przemysł szlifierski znajduje się, jak wiadomo, przeważnie w rękach żydowskich. Zarobki po przerachowaniu franków na złote są czasami wprawdzie niższe, jednak stopa życiowa clievera naogół wyższa.

W poprzedniej korespondencji z kongresu wspomniałem o sali „zaślubinowej" w Hotel de Ville tj. Radzie miejskiej. Małżeństwo wysoko jest tu cenione: gdy małżonkowie, obywatele belgijscy, przez 25 lat z rzędu w zgodzie i harmonji ze sobą prowadzą pożycie, dostępują osobliwego zaszczytu, mianowicie oficjalnego przyjęcia u pana burmistrza w jego apartamentach. Pan burmistrz po odpowiedniej przemowie wręcza im bogaty prezent, cała zaś ulica przy której ostatnio małżonkowie mieszkają, odprowadza ich w uroczystym pochodzie na to przyjęcie. Wreszcie dostają nawet prezent w postaci nowych mebli.

U nas małżeństwa cierpią, jak wiadomo, pod brakiem mieszkań. Jakże sobie radzą w Belgji?

Po wojnie utworzyły się w Belgji kooperatywy mieszkaniowe, mające na celu brakowi temu zapobiec. Za niską cenę 5000 fr. belg. (1250 zł.) nabywa się kompletny domek rodzinny, składający się z 5 do 6 pokoi, stylowo urządzony przemiły oku, w specjalnej pod miastem położonej t. zw. kolonji. Dostęp do miasta doskonały, dzięki sprawnej podmiejskiej komunikacji tramwajowej. Dla najuboższej a zwykle najliczniejszej rodziny na każdy tysięczny domek kooperatywa drogą losowania wyznacza domek bezpłatnie, ba nawet dwa domki takie wyznacza się często na 1000 nowowybudowanych domków. Często-gęsto władze same oddawały kościoły dziś już nieuczęszczanie kilkuna stu rodzinom na mieszkanie, pozatem masami wybudowano domy drewniane z demobilu wojennego, t. zw. „Roi Albert".

Oglądałem w Boom, przedmieściu Antwerpji, interesujące miasteczko cegielniane. Wyrabiane tu cegły przeznaczone są na eksport do Anglji, Ameryki itd.

A jak żyją nasi emigranci z Polski? Czy rychło fala wielkomiejska zdążyła zetrzeć z nich cechy żydowskie? Ubiór? Język? Poczucie narodowe?

Oczywiście emigranci ubierają się tu staranniej, niż u nas. A jednak widzi się tu typy starych Żydów z długiemi patrjarchalnemi brodami, wysiadujących w parku miejskim całkiem jak u nas na plantach pod „Royalem", czy „City".

Z używanych tu obu języków flamandzki da się jakoś zrozumieć, jest to bowiem poniekąd rówieśnik żydowskiego. No ale z francuskim to już znacznie trudniej. To też nasi kultywują język żydowski i zwyczaje żydowskie. W sobotę w dzielnicy żydowskiej sklepy są pozamykane, nie pali się, nie pracuje, idzie się do „szul", postępowi do templum.

Żydowska klasa robotnicza politykuje oczywiście na dobre. Onegdaj na temat stosunków żydowsko-polskich przemawiał w powrocie z brukselskiego kongresu socjalistycznego warszawski polityk robotniczy Kruk, a ulotki w języku żydowskim rozdawano gęsto na ulicach zamieszkałych przez Żydów.

Zresztą w tych dniach przyjeżdża do Antwerpji świetna, światowej sławy trupa żyd. z Rosji Granowskiego. Bilety są już wyprzedane na cały repertuar! Przedstawienia odbywać się będą w królewskim teatrze flamandzkim i holenderskim, w [illegible] imprezy żydowskie z reguły się odby[illegible] **Dr. L. D.**

DZIEŃ POLITYCZNY

Po odmownej odpowiedzi Waldemarasa

Czytelnicy nasi znają już treść ostatniej noty Waldemarasa, zawierającej odmowną odpowiedź na obie propozycje min. Zaleskiego. Premjer litewski bez ogródek odrzuca oba terminy wszczęcia rokowań, zaproponowane przez Polskę, przyczem z właściwym mu tupetem ma czelność zrzucić odpowiedzialność za zwłokę w podjęciu rokowań na — delegację polską. Warto przytem dla uzupełnienia charakterystyki dyktatora kowieńskiego i ilustracji jego bezceremonjalnych metod działania przytoczyć zachowanie się Waldemarasa wobec wysłannika rządu polskiego. Oto co pisze o przyjęciu p. Szumlakowskiego w Kownie „Głos Prawdy":

Swoim zwyczajem udawania gestów wielkomocarstwowych, premjer kowieński bardzo dokładnie i na piśmie, za pośrednictwem Balutisa, badał wysłannika Warszawy, czy aby naprawdę jest on upoważniony do pertraktacji co do terminu i miejsca konferencji. Wprawdzie było to wyraźnie stwierdzone w zakończeniu noty min. Zaleskiego, lecz wysoce egzotyczne obyczaje dyplomatyczne kowieńskie, mają swoje wymagania pod względem etykiety i p. Szumlakowski musiał p. Balutisowi potwierdzić na piśmie treść noty swego ministra. W ten sposób uwierzytelniony przez swego urzędnika min. Zaleski mógł doznać zaszczytu, że tenże jego urzędnik został uznany za upoważnionego przezeń do pertraktacyj.

Teraz dopiero mógł p. Waldemaras przez półtorej godziny wykładać p. Szumlakowskiemu, że w żaden sposób nie jest on gotów zasiąść do rozmów z min. Zaleskim. Nie może w Królewcu, ponieważ nie zdąży się przygotować. Nie może w Genewie przed i w okresie prac Rady Ligi, bo chociaż min. Zaleski jest członkiem Rady, a on nie, to jednak p. Waldemaras może być wezwany w pewnym momencie przez Radę, a nie czuje się on na tyle zdolnym, by dorównać w pracy polskiemu ministrowi. Wreszcie okazało się, że kowieński premjer wogóle nie życzy sobie konferencji w Genewie.

Na zakończenie tych wywodów p. Szumlakowski otrzymał oficjalną odpowiedź na notę p. Zaleskiego.

* * *

Wobec tej przejrzystej spekulacji Waldemarasa na zwłokę, Polska musi żądać od Rady Ligi Narodów stanowczego kroku celem zmuszenia Litwy do wykonania uchwał Rady. Oczekiwać należy, że najbliższa sesja genewska poskromi wreszcie kowieńskiego kacyka.

TARGI LIPSKIE

Targ ogólny	od 26 sierpnia do 1 września
Targ techniczny i budowlany	od 26 sierpnia do 1 września
Targ włókienniczy	od 26 sierpnia do 30 sierpnia
Targ na obuwie i skóry	od 26 sierpnia do 29 sierpnia

25% zniżki na kolejach niemieckich, oraz bezpłatne wizum niemieckie wydaje się na podstawie legitymacyj, która jest równocześnie kartą wstępu na Targi

Wszelkich informacyj udziela, oraz uskutecznia sprzedaż legitymacyj i zniżkowych biletów kolejowych:

TOWARZYSTWO HANDLOWE „MAHAG“
Kraków, Radziwiłłowska 23. Tel. 40-40.

WPISY
DO GIMNAZJUM I SZKOŁY POWSZECHNEJ
Żydowskiego Tow. Szkoły Ludowej i Średniej w Krakowie, Brzozowa 5
będą trwać 3269
do dnia 31 sierpnia 1928 włącznie

W Żyd. Gimnazjum w Krakowie ulica Brzozowa 5 odbędą się jak co roku
modlitwy w święta uroczyste
Bilety do nabycia w sekretarjacie do dnia 31-go sierpnia do godziny 1½ przedpołudniem od dnia 1-go września przedpołudniem i między 5—6 popoł. 226

Wiadomości z kraju

List z Rzeszowa

Echa pozbycia połowy cmentarza przez tutejszy kahał.

(Kor. wł.). **Rzeszów,** w sierpniu.

Na skutek zażalenia, wniesionego przez dwóch członków urzędującej zwierzchności gminnej (pp. Eisenberga i Koplika) i nowo wybranych siedmiu radnych kahalnych organizacyj: sjońskiej „Mizrachi“ i „Poalej Sjon“, wydało tutejsze starostwo zarządzenie, mocą którego **zabroniło** tutejszemu kahałowi wykonania uchwały, przenoszącej własność połowy nowo zakupionego cmentarza na rzecz „Chewra-Kedosza“, a to aż do czasu merytorycznego załatwienia zażalenia. Starosta Dr. Friedrich polecił zarazem przedłożyć sobie odpis odnośnej uchwały kahalnej wraz z zapodaniem powodów, **które skłoniły do powzięcia tej uchwały,** a wkońcu dodał, że **wyczerpującego sprawozdania** oczekuje do trzech dni.

Wspomnianą decyzją wykazał tutejszy starosta zrozumienie dla interesów i żądań ludności żydowskiej, nie dopuszczając do nieznanej dotychczas w historji autonomji żydowskiej uchwały. Kahał, który dotychczas działał samowolnie, nie oglądając się na żadne przeszkody, powziął uchwałę, która świadczy o niepoczytalności jego członków, wobec czego zasługuje na to, aby już przestał „działać“. Wtajemniczeni powiadają, że kahał przed jego rozwiązaniem ma jeszcze jakieś „zbawienne“ zamiary dla uszczęśliwienia tutejszej ludności. Może jednak owe kursujące pogłoski, wobec zdecydowanego stanowiska tutejszego starosty, okażą się nieprawdziwe, chyba że kahał dąży do dalszej kompromitacji.

W tem miejscu należy jeszcze dodać, że starosta wspomniane zarządzenie skierował **do Tymczasowego zarządu izraelickiej gminy wyznaniowej w Rzeszowie,** z czego wynika, że tutejszy kahał po przeprowadzonych wyborach piastuje swoje agendy jedynie prowizorycznie. Należy jednak dążyć do tego, aby owe prowizorjum (?!) trwało jak najkrócej, gdyż w przeciwnym razie grozi tutejszemu kahałowi zupełna ruina.

W sprawie powyższej należy jeszcze zanotować, że i Sąd powiatowy w Rzeszowie, jako hipoteczny, odmówił wnioskowi stow. „Chewra-Kedosza“ o intabulację prawa własności połowy nowo zakupionego cmentarza żydowskiego na rzecz tegoż stowarzyszenia, a to z braków formalnych, zachodzących tak w samej uchwale, jak i podaniu o wpis prawa własności.

Rad.

List z Łańcuta

Daniel Perski. — Kolonja szomrowa. — Bet Am.

Znany literat hebrajski, p. Daniel Perski, zaszczycił swoją obecnością również nasze miasto, spędziwszy kilka dni w gronie tutejszej młodzieży.

P. Perski odwiedził też kolonję szomrową, założoną tego roku w pobliskiej wsi Husowie. — Kolonja ta liczy stu szomrów i szomrot. W organizowaniu wspomnianej kolonji brał wybitny udział kierownik tut. organizacji szomrowej, p. Walzer. Praca społeczna tut. sjonistów koncentruje się ostatnio znowu głównie około budowy tutejszego Żyd. Domu Ludowego.

Dzięki niestrudzonej pracy p. inż. Spatza i oddanej budowie Bet-Amu młodzieży, praca nad ukończeniem budowy postępuje systematycznie naprzód. Niedawno wydał komitet budowy domu odezwę, nawołującą do składania datków na cele domu, za co należy mu się gorące podziękowanie.

Młodzież czyni wysiłki, aby zebrać potrzebne dla budowy Domu Ludowego fundusze. Tak już po raz drugi w tym sezonie zaprodukowano doskonale przygotowany dramat Gordina „Mirele-Efros“. Zespół aktorów amatorskich ściągnął do sali „Gwiazdy“ bardzo liczną publiczność, która przysłuchiwała się z wielkiem zadowoleniem grze p. Racheli Annuthówny w roli „Mirele“ i wykazującej znaczny talent aktorski panny Henny Greisman, jak również i p. S. Friedówny.

Z pośród panów wyróżnili się p. Fass i Kraut, ten ostatni jako wesoły i jowialny „Nuchymci“.

Niedawno odegrała sekcja dramatyczna dramat Szaloma Alejchema „Tojwie mleczarz“.

—o—

Delegacja na kongres mniejszości narodowych z Polski

Jak wiadomo, dnia 29 bm. rozpoczyna się w Genewie kongres mniejszości narodowych. W przyszłym tygodniu wyjeżdża na kongres delegacja mniejszości z Polski, w skład której wchodzą: Ukraińcy, Niemcy, Białorusini i Żydzi. Poseł Grynbaum przebywający zagranicą, przyłączy się do delegacji w Genewie.

Groźny pożar w Radomyślu

Skuteczna akcja żydowskiej ochotniczej straży pożarnej.

Z Radomyśla donoszą nam: W ub. środę wybuchł w naszem miasteczku w dzielnicy zamieszkałej przez chrześcijan, groźny pożar, który tylko dzięki gorliwej akcji ochotniczej straży pożarnej, złożonej wyłącznie z Żydów, zdołano w krótkim czasie zlokalizować. Gmina żydowska otrzymała kilka listów dziękczynnych za okazaną pomoc. Z listów tych, przytaczamy jeden, wysłany przez Urząd Parafjalny rzymsko- katolicki w Radomyślu nad Sanem. List ten brzmi:

„Do Szanownej Gminy Izraelickiej w Radomyślu“. Za nadzwyczaj czynną gorliwość, jaką okazali Żydzi w ratowaniu mienia ludzkiego i gaszenia ognia w czasie niebezpiecznego pożaru w naszem miasteczku, 15 sierpnia 1928 r. wyrażam Wam moje prawdziwe uznanie i serdeczne podziękowanie.

Ksiądz Feliks Chudy, proboszcz“.

—o—

DELEGATAMI Z POLSKI NA POSIEDZENIE KURATORJUM JEROZOLIMSKIEGO INSTYTUTU JUDAISTYCZNEGO odbywające się w Bazylei są: prof. Schorr i prof. Bałaban. Prof. Schorr udaje się z Bazylei do Oxfordu na międzynarodowy kongres orjentalistów, a następnie weźmie udział w posiedzeniu rady Federacji żydowskich organizacyj pomocy w Londynie.

PRZYJAZD DZIENNIKARZA LITEWSKIEGO DO WARSZAWY. Przybył do Warszawy przedstawiciel półurzędowego organu rządu kowieńskiego „Lietuvos Aidas“, p. Puryckis. W swoim czasie p. Puryckis odgrywał dużą rolę polityczną w Litwie, zajmując w okresie przewagi wpływów chrześcijańskiej- demokracji szereg wyższych stanowisk w dyplomacji litewskiej; piastował on kolejno urzędy posła litewskiego w Berlinie, ministra spraw zagranicznych i wreszcie dyrektora departamentu politycznego. P. Puryckis był księdzem. Obecnie poświęcił się karjerze dziennikarskiej.

SJAMSKI GOŚĆ W POLSCE. Przybył do Warszawy książę Bakol, generalny dyrektor służby zdrowia Królestwa Sjamskiego.

Celem przyjazdu egzotycznego gościa jest chęć zapoznania się z organizacją służby zdrowia w Polsce. W tym celu książę Sakol odwiedził departament Służby Zdrowia, zapoznał się z ośrodkami zdrowia, oraz obejrzał szereg innych organizacyj służby zdrowia rządowych i komunalnych.

W CIĄGU 27 DNI ZBUDOWANO MOST. Niedaleko Wilna, we wsi Mikołajewszczyźnie, w pow. stołpeckim odbyła się uroczystość poświęcenia nowego mostu na Niemnie, który został wybudowany w ciągu 27 dni, co stanowi swego rodzaju rekord.

ECHA NADUŻYĆ POBOROWYCH. Ze Lwowa donoszą: Przed sądem wojskowym rozegrał się epilog wykrytej przed kilku miesiącami afery poborowej na terenie Lwowa. Główny oskarżony sierż. P. K. U., Karol Langer, skazany został na 15 miesięcy ciężkiego więzienia i degradację. Pomocnik jego przy nadużyciach, Nadel, na 6 miesięcy, zaś podoficerów 19 p. p., Wąsowicza, Korzeniowskiego, oraz sierż. 40 p. p. Szeligę skazano na 3 tygodnie aresztu.

PORWANO CZY NIE PORWANO? W związku z wiadomościami, jakie ukazały się w prasie w sprawie porwania między Piotrkowem a Katowicami córki kupca berlińskiego Kruhna, oświadczył komendant policji w Katowicach, że nikt nie zwrócił się do policji katowickiej w podobnej sprawie.

W CZASIE ZAWODÓW HIPPICZNYCH 6 DAK za zieloną rogatką we Lwowie zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, mianowicie por. Leon Sztern spadł z konia tak nieszczęśliwie, że doznał wstrząsu mózgu. Ofiarę wypadku odwieziono do szpitala wojskowego.

ORYGINALNEJ KRADZIEŻY dokonano nocy ubiegłej w Rombarku pow. Starogardu na Pomorzu. Oto niewyśledzeni sprawcy w wielu gospodarstwach obcięli nocą włosie z ogonów koni.

Program stacyj radjofonicznych

Czwartek, 23 sierpnia:

Kraków. (566 m): 13. Komunikaty, 17. Gramofon, 17.25—17.50. Pogadanka dla pań: p. M. Krzetuska: „W pogoni za ideałem kobiety współczesnej“, 18 do 19. Audycja literacka z Wilna („Trzy gracje“, komedja Niccodemiego). 19—19.20. Rozmaitości, 19.30 do 19.55. Odczyt pt.: „Facecje sowizdrzalskie“, wygłosi p. J. A. Medy, 19.55—20.05. Giełda rolnicza, 20.05—20.15. Komunikaty, 20.15. Koncert z Warszawy, 22.30—23.30. „Pavillon“.

Warszawa. (1111 m) 13 i 15. Komunikaty, 18. Audycja liter. 20.15. Koncert Filharmonji, 22. PAT, 22.30. Muz. tan.

Katowice. (422 m) 16.40. Komunikaty, 17. Odczyt pt. „Przegląd polityki zagr. za lipiec, 17.25. Skrzynka poczt. 18. Audycja liter. („Trzy gracje“, komedja Niccodemiego, 19.55. Giełda rolnicza, 20.15. Koncert z Warszawy, 22. PAT, 22.30. Muz. tan.

Poznań. (344.8 m) 7. Gimnast. 14. Giełda, 20.30. Koncert.

Wiedeń. (517.2 m) 11, 16.15 i 21.10. Koncerty.

Berlin. (484 i 1250 m) 17 i 22.30. Muzyka.

Langenberg (468.6 m) 13, 18 i 20.15. Muzyka.

Daventry. (491.8 m) 16—24.15. Muzyka.

KRONIKA

Wschód słońca 4 m 32	SIERPIEŃ 23 Czwartek 7 Elul 5688	Zachód słońca 18 m. 44

Miasto Kraków wobec postulatów lotnictwa

Czas uregulować dojazd na lotnisko!

Centralny port lotniczy w Tempelhofie pod Berlinem dziś najlepszy na świecie, stanowi w połowie własność miasta Berlina, w połowie zaś rządu niemieckiego. Niedawno dopupiło miasto Berlin obszerne tereny, położone w sąsiedztwie portu, zbudowało tam wielkie hangary, warsztaty, hotel dla pasażerów i pilotów, wspaniałe budynki, mieszczące kierownictwo ruchu, poczekalnie, restauracje, urząd pocztowy, celny, policyjny, stację meteorologiczną, wspaniałe urządzenia do lądowania i start do samolotów, oraz instalację świetlną do nocnych lotów. Cały zarząd nad portem spoczywa na barkach miasta Berlina.

Jakże inaczej przedstawia się sprawa portu lotniczego w Krakowie; miasto zupełnie nie zwraca uwagi na potrzeby lotnictwa, nie interesuje się nawet dojazdem na lotnisko, nie uwzględniając już samej sprawy komunikacji powietrznej Krakowa, położonego na ważnym węzłowym punkcie linji powietrznej, w pobliżu ośrodków przemysłowych i wspaniałych uzdrojowisk. Sprawa o tak doniosłem znaczeniu handlowem, gospodarczem i turystycznem dla Krakowa powinna się stać troską zarządu miasta, związku turystycznego i Izby handlowo- przemysłowej i nie być traktowaną po macoszemu.

Komunikacja lotnicza w lipcu

Na wszystkich linjach cywilnej żeglugi powietrznej w Polsce dokonano w ciągu lipca ogółem 407 lotów. Płatowce przeleciały w powietrzu 125,375 km., przewożąc 876 podróżnych, 23,816 klg. towarów, oraz 4,112 klg. korespondencji pocztowej. Ogólna waga dokonanych przewozów wraz z pasażerami wynosi 102,388 klg., przyczem na jeden lot przypada 250 kg. ogólnej wagi przewozu. Średni lot wynosił 308 klm.

—o—

— MIESZKANIA W ŻYDOWSKIM DOMU AKADEMICKIM. Stow. Żyd. słuch. U. J. „Ognisko" w Krakowie zawiadamia zainteresowanych, iż podania o przydział miejsca w Żydowskim Domu Akademickim w Krakowie należy wnosić do 1 września br. do sekretarjatu stowarzyszenia przy ul. Przemyskiej. Do podania musi być załączone świadectwo ubóstwa.

— CZESKI TŁOMACZ DZIEŁ PRZYBYSZEWSKIEGO W KRAKOWIE. Bawi w Krakowie dr. Marjan Burjan, lektor języka czeskiego na Uniwersytecie w Lublanie, tłómacz na język czeski dzieł Przybyszewskiego. Dr. Burjan zbiera obecnie materjały do pracy o Brodzińskim.

— „TYDZIEŃ DZIECKA" I ŚWIĘTO „DNIA MATKI". Utworzony w Krakowie obywatelski komitet „Tygodnia dziecka" i „Dnia matki" organizuje jak wiadomo od 16-go do 23-go września br. na terenie miasta Krakowa jak i całego województwa „Tydzień dziecka" i święta „Dnia matki". Celem „Tygodnia" będzie propaganda opieki nad dziećmi w najszerszem tego słowa znaczeniu oraz zdobycie potrzebnych środków dla instytucyj, opiekujących się dziećmi, celem zaś święta „Dnia matki" będzie uczczenie kobiety jako matki komitet wyraża nadzieję, że ze względu na niezwykle doniosły cel „Tygodnia" całe społeczeństwo bez różnicy wyznania weźmie czynny udział w jego pracach. Zgłoszenia przyjmuje codziennie sekretarjat komitetu w magistracie, biuro syndyka m. I. p. między 8—12 przedpoł. i 3—7 popoł.

OPIEKA NAD MACIERZYŃSTWEM. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej kończy obecnie opracowanie projektu nowej ustawy o opiece nad macierzyństwem. Ustawa nałożyć ma na samorządy obowiązek budowy i utrzymania specjalnych zakładów.

— V. TYDZIEŃ L. O. P. P. Posiedzenie komitetu wykonawczego V. Tygodnia lotniczo- gazowego w Krakowie odbędzie się w piątek dnia 24 bm. w sali konferencyjnej wojewódzstwa o godzinie 6. popołudniu, z udziałem przedstawicieli władz, kół miejscowych L. O. P. P., członków komisji oraz zaproszonych towarzystw i osób. Komitet liczy na najliczniejsze przybycie zaproszonych osób. Na porządku dziennym: sprawozdanie przewodniczących komisyj z czynności, sprawa opodatkowania na rzecz Tygodnia, ułożenie ostateczne programu i rozdział funkcji w akcji Tygodnia.

— SZKOŁA PRZEMYSŁU ARTYSTYCZNEGO. Wpisy na I kurs Państwowej Szkoły Sztuk Zdobniczych i Przemysłu Artystycznego w Krakowie odbędą się w dniu 6 września br. o godz. 8 rano w budynku przy ul. Mickiewicza 5 parter, poczem nastąpi egzamin wstępny z rysunku z natury (głowa lub akt) oraz kompozycji ornamentalnej, trwający przynajmniej trzy dni. Taksa 25 zł. Wpisy na dwuletni państwowy kurs garncarsko- kaflarski odbędą się w dniu 14 września br. w budynku przy ul. Stromej 5 w Podgórzu. Do przyjęcia na ten kurs wymaga się przynajmniej ukończenia szkoły powszechnej.

— ZNIŻKA CEN CHLEBA ŻYTNIEGO O 5 GROSZY NA 1 KG. Od dnia wczorajszego obowiązują następujące ceny maksymalne chleba: 1 kg. chleba żytniego jasnego z 65 proc. przemiału 57 groszy, 1 kg. chleba żytniego ciemnego 50 groszy, 1 kg. chleba pszenno żytniego 61 groszy. Ceny powyższe obowiązują w sprzedaży detalicznej tak w sklepach przy piekarniach jak i spożywczych. Winni żądania lub pobierania cen wyższych ulegną karze aresztu 5—6 tygodni lub grzywny do 10,000 zł.

— POSZUKIWANIE ZAGINIONEJ. Związek żydowskich inwalidów, wdów i sierót wojennych w Krakowie otrzymał wiadomość, że w niewoli rosyjskiej przebywa niejaki Abraham Goldberg, mąż Goldy Tannenbaum, mającej dwóch synów Jankla i Leizera. Tenże po objęciu rządów przez bolszewików został zesłany na Sybir na 10-letnie ciężkie więzienie, która to kara kończy się obecnie po świętach Sukot. Goldberg prosi o zawiadomienie żony, która przed powołaniem go do wojska przebywała w Krakowie, że wraca po świętach Sukot do kraju. Ponieważ pozostała żona nie figuruje w ewidencji związku przeto ogłaszamy tę wiadomość z prośbą, aby i inne żydowskie pisma, wychodzące w Polsce, komunikat przedrukowały. Bliższych wiadomości w tej sprawie udzieli Związek żyd. inwalidów w Krakowie.

— FAŁSZYWE PIENIĄDZE. Władze skarbowe zarządziły, aby urzędy państwowe i policyjne przy jakichkolwiek wątpliwościach co do autentyczności monet, przesyłały je do ekspertyzy laboratorjum mennicy państwowej. Banknoty mają być przesyłane do badania do państwowych zakładów graficznych.

— FATALNA OMYŁKA. Antoni Sakwa (lat 21) zam. przy ul. Juljusza Lea, będąc w stanie pijanym chciał widocznie poprawić sobie jeszcze humor i w tym celu wychylił do dna flaszkę w mniemaniu, że we flaszce jest wódka. Musiał już być porządnie „wstawiony", skoro zamiast wódki wypił sporą dawkę trującego płynu do wywabiania atramentu. Lekarz pogotowia po zastosowaniu środków zaradczych przewiózł nieforlunnego pijaczynę do szpitala.

— MIELI PECHA. Ubiegłej nocy o godz. 2-giej włamano się do mieszkania Aleksandra Landaua przy ul. Juljusza Lea l. 5, gdzie sprawcy włamani wyrzucili przez okno 1 kasetę z cygarami i 1 z książkami, jednak spłoszeni przez przechodniów zbiegli. Dochodzenia w toku. Jako podejrzanych przytrzymano dwóch osobników.

— KRADZIEŻE. Steingast Jakób, zam. przy ul. Wielickiej l. 87, zgłosił do policji, że w nocy z 20 ra 21 bm. skradziono mu z kantyny przy fabryce „Kolba" naczynie kuchenne i środki spożywcze wartości 350 zł. — Semkowicz Władysław prof. U. Jag. zam. przy ul. Studenckiej 15, zgłosił, że dnia 21 bm. skradziono mu z mieszkania przez otwarte okno 1 ubranie wartości 350 zł.

— OFIARA KIESZONKOWCA. Mordka Filip, ze Sułkowic pow. Miechów zgłosił, że w dniu 21 bm. w Rynku gł. w Krakowie skradziono mu z kieszeni marynarki kwotę 35 zł.

—o—

— STOWARZYSZENIE ŻYD. SŁUCH. U. J. „OGNISKO" W KRAKOWIE komunikuje, iż dysponuje jeszcze kilkoma miejscami na wrzesień we willi „Swit" w Zakopanem. Zgłoszenia należycie umotywowane należy wnieść do sekretarjatu Stow. przy ul. Przemyskiej l. 3.

—o—

— KOŁO ŻYD. HANDL. „HAPOEL" (Rynek gł. 29, I. p.) Dziś w czwartek o godz. 8 wiecz. posiedzenie Wydziału. Na porządku dziennym sprawy bardzo ważne.

—o—

— NA FUNDUSZ LOTNISKOWY Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej w Krakowie złożyła doktorowa Anna Skórczewska kwotę 450 zł, jako część dochodu z zabawy, urządzonej w Krynicy.

ZE SWIATA

Międzynarodowy związek prawników socjalistycznych

Podczas obrad II Międzynarodówki w Brukseli utworzono też międzynarodowy związek prawników socjalistycznych. W obradach związku wzięli udział socjalistyczni prawnicy z 22 krajów, a przewodniczącymi tej konferencji byli: b. austrjacki kanclerz dr. Karol Benner, i berliński poseł Dr. Kurt Rosenfeld. Referat o zadaniach i celach związku wygłosił Vanderwelde, który między innymi poruszył konieczność reform tak w procedurze karnej, jak i w ustawie karnej. Vanderwelde podkreślił też zaniedbania i braki w dotychczasowym systemie więziennictwa. Opracowano też statut związku, przyczem uchwalono, że związek jest federacją socjalno-demokratycznych organizacyj prawników z tymczasową siedzibą w Wiedniu. Kierownictwo prowizoryczne biura objęli: Vanderwelde, Longuet, Renner, Rosenfeld, Modigliani, polski senator Posner i Czech Bohy. Związek dążyć będzi do zniesienia kary śmierci, do obrony praw azylu, do obrony robotników przeciwko prześladowaniom politycznym, do uzyskania amnestji itd.

O międzynarodowe święto „Dzień Pokoju Swiatowego"

Londyński dziennik „Observer" zamieścił artykuł, w którym proponuje, aby po podpisaniu przeciwwojennego paktu Kellogа, mającego rozpocząć pokojową erę w polityce świata, ustanowiono „Dzień Pokoju Swiatowego", który byłby między narodowem świętem na cześć powszechnego pokoju. Najbardziej odpowiednim dla urządzenia „Dnia „Pokoju" byłby czerwiec, gdyż święto pokoju po winno przypadać w lecie. Pozatem inne miesiące zajęte są świętami poszczególnych narodów: w kwietniu Włochy obchodzą rocznicę założenia Rzymu, w maju Anglja święci dzień zjednoczenia państwa Brytyjskiego, a Polska konstytucję 3 Maja, w lipcu zaś obchodzą swoje święta narodowe Francja i Stany Zjednoczone.

Pierwszy palacz tytoniu

Sir Walter Raleigh, faworyt królowej Elżbiety, którego później Jakób I dręczył w Twerze, był, jak wiadomo, autorem wielkiego historycznego dzieła i wielu drobnych opowiadań ze swych podróży. On to był odkrywcą Wirginji, którą to ziemię nazwał tak na cześć królowej Elżbiety i on to sir Walter Raleigh był założycielem pierwszej angielskiej kolonji w Północnej Ameryce. Przywiózł on tytoń z swoich podróży i wprowadził go w Anglji. Sam sir Walter Raleigh był namiętnym palaczem i skutkiem tego zdarzyła mu się komiczna awantura. Kiedy służący jego pierwszy raz zobaczył go wypuszczającego z ust olbrzymi kłąb dymu, podniósł ogromny alarm o ratunek i wylał nagle na głowę swego pana kubeł wody. Nieznając jeszcze tytoniu służący sądził, że jego pan pali się, albo jest w niebezpieczeństwie uduszenia się.

—o—

STRACENIE POLAKA W AMERYCE. W więzieniu stanowem Pensylwanji stracono w tych dniach 20-letniego Józefa Kamińskiego, który pracował w kopalni i wskutek wypadku odniósł ciężkie rany, tak, iż lekarz dr. Kelly musiał mu amputować nogę. Kamiński nie mógł przebaczyć lekarzowi tej amputacji, którą uważał za niepotrzebną, wpadł w neurastenję i pod wpływem silnego wzruszenia zastrzelił dr. Kelly. Sąd przysięgłych skazał go na karę śmierci. Apelację jego odrzucono. Różne organizacje, wskazując na stan nerwowy i młody wiek Kamińskiego, zwracały się do gubernatora Fishera z prośbą o ułaskawienie, gubernator jednak odrzucił wszystkie prośby, wobec czego wyrok został wykonany.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

CORSO: „Tajny szpieg".
NOWOŚCI: „Mściciele Szeik z szykiem" kom.
SZTUKA: „Wesołe noce nad Sekwaną".
WARSZAWA: „Bohaterowie przestworzy" (w rolach głównych Al Wilson i Elsie Tarorn) i „Kto da więcej"?
WANDA: Krwawa litera (Liliana Gish).
UCIECHA: „Złodziej kobiet", dramat erot. w 12 aktach.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc wrzesień br.

Jak brzmi nota litewska?

Warszawa. 21. 8. (PAT-telefonem). We wtorek wieczorem powrócił do Warszawy szef gabinetu ministra spraw zagranicznych radca Szumlakowski, który natychmiast zdał sprawę ze swej podróży do Kowna p. ministrowi aZleskiemu, a nadto przedłożył tekst odpowiedzi litewskiej, wręczonej mu przez p. Waldemarasa. Nota litewska brzmi, jak następuje:

Kowno, 20 sierpnia. Panie Prezesie! Notą z dnia 20 bm. Wasza Ekscellencja zechciała całkowicie potwierdzić list p. Hołówki z dnia 31 lipca br., zaznaczając, że p. Hołówko upoważniony jest do występowania w imieniu delegacji polskiej. Aby zapobiec na przyszłość wszelkim możliwym nieporozumieniom, pragnę zwrócić uwagę Waszej Ekscellencji na fakt, że stosunki obu delegacyj na konferencję litewsko-polską w Królewcu, zostały ustalone przez regulamin konferencji, który przewiduje jedynie prezesów delegacyj. Otóż żadna zmiana prezesów delegacyj nie została nam do tej chwili notyfikowana.

Co się tyczy meritum noty Waszej Ekscellencji, żałuje bardzo, że nie mogę przyjąć propozycji zwołania litewsko-polskiej konferencji królewieckiej w Genewie na 25 bm.

Nie mogę ukryć zdziwienia, w które wprawiła mnie druga propozycja Waszej Ekscellencji Zapytuje mnie Pan, czy przywiązuję większą wagę do Pańskiego osobistego przewodnictwa, czy do wyboru Królewca, gdzie przewodniczyłby delegacji polskiej p. Hołówko. Wybór prezesa delegacji polskiep jest wyłącznie sprawą rządu polskiego. Może on przeto zawsze zmiednak i skład delegacji litewskiej musiałby ulecnić prezesa swej delegacji. W tym wypadku je zmianie, co nie może jednak nastąpić w ciągu 2 dni, które pozostają do daty, proponowanej przez Waszą Ekscellencję.

Delegacja litewska wyraża żal z powodu zwłoki, spowodowanej w pracach konferencji, w pracach, które by chciała w miarę możności przyspieszyć. Lecz kilka dni dzielących nas od sesji Rady i Zgromadzenia Ligi Narodów nie pozwalają na żadną pozytywną pracę.

Przy tej sposobności pozwalam sobie zwrócić uwagę Pańską na fakt, że ostatnia komisja konferencji litewsko-polskiej ukończyła swą pracę w połowie lipca. Było więc zatem dość czasu dla zwołania plenarnego posiedzenia na szej konferencji z końcem lipca lub w sierpniu. Choć inicjatywa zwołania plenarnego posiedzenia należy do delegacji polskiej, która w chwili obecnej sprawnie przewodnictwo konferencji, delegacja litewska nie otrzymawszy żadnej odpowiedzi w tej sprawie, zaproponowała notą z dnia 29 lipca br. zwołanie konferencji na 15 sierpnia br.

Otóż jeżeli w pracach konferencji wynikła zwłoka, odpowiedzialność za nią ponosi całkowicie delegacja polska.

Delegacja litewska będzie gotowa znów rozpocząć pracę konferencji polskoh-litewskiej, gdy tylko pozwoli jej na to jej udział w pracach Rady i Zgromadzenia Ligi Narodów.

Ponieważ Wasza Ekscellencja bierze w nich również udział, termin zwołanai konferencji litewsko-polskiej będzie mógł zostać ustalony w Genewie w czasie najbliższej sesji.

Zechce Pan Panie Prezesie przyjąć itd.

podpisano: Waldemaras.

Ministerstwo armji, nie ministerstwo wojny

Painleve zapowiada wniesienie odpowiedniego projektu ustawy

Paryż,. 22 8 PAT. W wywiadzie z przedstawicielem „Matina" potwierdził Painleve, iż w dniu 23 bm. przedstawi na radzie ministrów projekt ustawy, zmieniającej ministerstwo wojny w ministerstwo armji. Minister wolałby w danym wypadku nazwę ministerstwa obrony narodowej, lecz to wymagałoby zjednoczenia ministerstwa marynarki i ministerstwa wojny, co jest w obecnej chwili niemożliwe. Painleve zaznaczył pozatem, że dążeniem Francji jest nietylko powstrzymanie się od napaści, lecz także i możność odrzucenia wszelkiego rodzaju napaści. Francja zdecydowana jest przyczynić się wszystkiemi siłami do tworzenia moralności międzynarodowej, niezbędnej dla pokoju i bezpieczeństwa Europy. Przez swój nowy gest chce Francja potwierdzić, że jej armja jest na służbie pokoju.

Ustawodawstwo mniejszościowe zadawalające — procedura niewłaściwa

Berlin, 22 8. Na wczorajszem posiedzeniu komisji mniejszościowej, zwanej oficjalnie komisją dla spraw etnograficznych Unji Międzyparlamentarnej, przedstawiciel Szwajcarji Studer referował w dłuższem przemówieniu o pracach wydziału mniejszościowego Sekretarjatu Ligi Narodów i samej Ligi Narodów w zakresie prac mniejszościowych oraz przedstawił projekty co do dalszej metody pracy komisji kongresowej, która ma się zebrać na wiosnę roku przyszłego. Sam Studer stanął na stanowisku, że ustawodawstwo mniejszościowe, zawarte w traktatach pokojowych, jest bardziej zadawalające, niż procedura przy stosowaniu tego ustawodawstwa. P. Studer wobec tego zażądał uzupełnienia i poprawienia procedury Ligi Narodów, wyrażając się z uznaniem o pracach Ligi Narodów w tym zakresie.

Budżet centrali Mizrachi - 70.000 funtów

Gdańsk, 22 8 ŻAT. Na posiedzeniu komisji budżetowej konferencji Mizrachi, przedstawiciel Merkaz Olami referował preliminarz budżetowy na rok przyszły. Preliminarz ten sięga sumy 70,000 funtów, przyczem główne pozycje przypadają na działalność religijną i szkolnictwa Mizrachi w łącznej sumie 55.000 funtów. Podczas narad komisji budżetowej odbywały się rokowania z poszczególnymi organizacjami krajowymi o przejęcie przez nie pokrycia odpowiednich części budżetu.

Komisja budżetowa rozważyła również wniosek w sprawie utworzenia specjalnego dyrektorjum funduszu Mizrachi Keren Erec-Izrael na wzór dyrektorjum Keren Hajesod.

Konflikt wśród młodzieży mizrachistycznej

Gdańsk, 22 8 ŻAT. Podczas narad konferencji Ceirej-Mizrachi doszło do ostrego konfliktu w sprawie stanowiska względem Hapoel Mizrachi. 7 członków delegacji palestyńskiej z ogólnej liczby 15 osób złożyło oświadczenie, że nie solidaryzują się z powziętemi uchwałami i opuszczają konferencję. Secesjoniści umotywowali swój krok tem, że konferencja zbyt wiele faworyzuje Hapoel Mizrachi.

Przed zamknięciem Kongresu

Gdańsk. 22 8 ŻAT. Na szóstem posiedzeniu konferencji Mizrachi przyjęto wniosek dra Barta, aby wszystkie pozostałe referaty odczytano w poszczególnych komisjach. Następnie rozpoczęły się narady w komisjach, które trwały przez cały wtorek.

•

Gdańsk, 22 8 ŻAT. Dziś przedpołudniem odbywały się w dalszym ciągu zamknięte posiedzenia konferencji Mizrachi. Popołudniu odbędzie się plenarne posiedzenie, na którem nastąpi głosowanie nad rezolucjami opracowanemi przez komisję. Posiedzenie końcowe i zamknięcie nastąpi późną nocą.

Wyjazd dzielnej amazonki do Krakowa

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 22 8 (Sin) Dzisiaj o godzinie 10 rano p. Dorange-Pomeranc opuściła Warszawę. Przedstawiciele poselstwa francuskiego nie byli na pożegnaniu obecni.

P. Dorange wyjechała w stronę Krakowa, dokąd ma przybyć za 7 dni.

Kafandaris żyje

Ateny, 22 8 PAT. Agencja Ateńska stwierdza, że pogłoski rozpowszechnione przez niektóre dzienniki i agencje o rzekomem zabójstwie b. ministra Kafandarisa są całkowicie fałszywe. Źródłem tych wiadomości jest pozbawiony znaczenia wypadek, jaki się zdarzył w dniu wyborów, gdy Kafandaris, zwiedzając dzielnicę uchodźców w Atenach, napadnięty został przez grupę wyborców.

Poszukiwania zaginionych lotników szwedzkich

Londyn, 22 8 Według doniesień z Ottawy, rządy Kanady i Danji rozpoczęły energiczne poszukiwania, ażeby odnaleźć zaginionych lotników Hassela i Cramera. Rząd duński wydał polecenie statkowi, znajdującemu się na wodach grenlandzkich. aby przedsięwziął poszukiwania wzdłuż wybrzeży Grenlandji. Nie jest wykluczonem, że w poszukiwaniach weźmie udział i sowiecki łamacz lodów „Krassin".

Po zamknięciu Kroniki

Major Dziadosz — starostą krakowskim

Jak słychać, stanowisko starosty krakowskiego opróżnione wskutek przeniesienia p. Zbrowskiego do urzędu wojewódzkiego w Krakowie ma objąć maj. Dziadosz, dotychczasowy naczelnik wojewódzkiego wydziału bezpieczeństwa. Nominacja nowego starosty krakowskiego została już podobno podpisana.

Naczelnik wydziału pracy i opieki społecznej województwa dr. Kwiatkowski przechodzi niebawem na emeryturę, a kierownictwo wydziału ma objąć jeden z urzędników Ministerstwa pracy i opieki społecznej.

Pożyczka amerykańska na rozbudowę tramwaju krakowskiego

Jak się dowiadujemy, sprawa zaciągnięcia pożyczki zagranicznej na rozbudowę sieci tramwajowej w Krakowie została odroczona do stycznia 1929 r. Do tego czasu mają być naprzód uzgodnione projekty dotyczące nowych linij tramwajowych, poczem prezydjum miasta wystąpi wobec Rady miejskiej z wnioskiem o udzielenie prezydjum pełnomocnictw co do rokowań z konsorcjum finasowem o pożyczkę. Równorzędnie z rozbudową sieci tramwajowej ma być traktowana sprawa budowy wielkiej remizy w Podgórzu-Bonarce obok Zakładu kapielowego Matecznego. Dotychczasowa remiza z trudem mieści ozy tramwajowe, kursujące na obecnych linjach, to też budowa nowej remizy jest rzeczą konieczną. Jak słychać pożyczka na rozbudowę sieci tramwajowej, o którą Zarząd miasta względnie Spółka tramwajowa pertraktuje z konsorcjum finansowem w Szwajcarji wynosi 3 miliony dolarów.

Sowiety zaproszone do podpisania paktu Kelloga?

(Telegram własny „Nowego Dziennika").

Praga, 22 8. Nadeszła tutaj wiadomość z Waszyngtonu, że do Rosji i innych krajów, których oficjalnie nie zaproszono dotąd do podpisania paktu Kelloga, potępiającego wojnę, wystosowane będzie obecnie zapytanie, czy żyzą sobie przystąpić do paktu. Wrazie zgody mają państwa te zawiadomić sekretarza stanu w Waszyngtonie.

„New York Times" donosi, że Kellog zaniechał planu wizyty w Londynie ze względu na swe zobowiązania w Paryżu i Dublinie. Kellog zamierza mianowicie spędzić w drodze powrotnej do Ameryki trzy dni w Irlandji.

W Paryżu omawiana będzie sprawa ewakuacji Nadrenji?

Wiedeń. 22. 8. PAT. Dzienniki donoszą z N. Jorku: Amerykańskie koła polityczne uważają za prawdopodobne, że dr. Stresemann w Paryżu poruszy kwestję Nadrenji. „N. Jork Times" podaje z Paryża warunki, pod którymi Francja rzekomo byłaby skłonna do wycofania swoich wojsk z Nadrenji. Francja, wedle dziennika tego, domaga się wyrzeczenia się ze strony Niemiec „Anschlussu" z Austrją, stałej kontroli międzynarodowej dla Nadrenji i nowego układu między Polską a Niemcami.

Kanclerz Seipel osobiście reprezentuje Austrję w Genewie

Wiedeń, 22 8 PAT. Dzienniki donoszą, że kanclerz austrjacki dr. Seipel będzie reprezentował na sesji Ligi Narodów osobiście Austrję. Dr. Seipel wyjedzie do Genewy w dniu pierwszego września.

Austrja przed groźbą katastrofalnej drożyzny

Wiedeń, 22 8 PAT. Dzienniki wiedeńskie donoszą, że Austrji grozi katastrofalna drożyzna z powodu nieurodzaju paszy. Podrożeje nietylko mięso, lecz także i mleko, jaja, jarzyny, owoce itd. Dzienniki opozycyjne zarzucają rządowi, że przez swoją politykę agrarną zaostrza przesilenie aprowizacyjne. „Neue Freie Presse" donosi, że spęd bydła na wczorajszym rynku światowym „Sankt Marks" był tak mały, że ceny podskoczyły znacznie w górę, mianowicie o 40 groszy za żywą wagę na 1 kg i o 60 groszy za kilogram bitej wagi.

Nikt nie naruszył suwerenności Bułgarji

Oświadczenie ministra spraw zagranicznych

Wiedeń, 22 8 PAT. Dzienniki donoszą ze Sofji: Minister spraw zagranicznych Burow ogłasza w dziennikach bułgarskich następujące oświadczenie: Z żadnej strony nie stawiano pod adresem Bułgarji żądań, któreby nie były zgodne ze suwerennością państwa. Nikt nie domagał się odemnie aresztowania pewnych osób. Dzienniki, które mówią o interwencji zagranicy, szkodzą tylko Bułgarji. Takiej próby nie czyniono, a gdyby ją uczyniono, wówczas Bułgarja odparłaby ją energicznie.

Dymisja bułgarskiego ministra wojny

Wiedeń, 22 8 PAT. Dzienniki donoszą ze Sofji: Minister wojny Wolkow podał się do dymisji.

Dookoła telegramu Chorwatów do Unji międzyparlamentarnej

Wiedeń, 22 8 PAT. Dzienniki donoszą z Białogrodu: W sprawie depeszy dra Maceka, przewodniczącego partji chłopskiej, wystosowanej do Unji Międzynarodowej, obradującej w Berlinie (jak wiadomo, dr Macek odmówił delegacji jugosłowiańskiej prawa reprezentowania na rodu chorwackiego. — Red.) oświadcza jugosłowiański prezydent ministrów dr. Koroszec: Depesza jest dowodem systematycznej kampanji, uprawianej przeciwko państwu, jako całości. Tego rodzaju czyny nie pozostaną bez skutków prawnych. Rozumie się samo przez się, że delegaci chorwackiej partji chłopskiej ponoszą odpowiedzialność za czyn popełniony zagranicą. Co do tego niechaj nikt nie oddaje się złudzeniom.

Dzienniki wiedeńskie donoszą dalej, że między Pribicevcem, przewodniczącym koalicji chłopsko-demokratycznej a drem Macekiem, przewodniczącym chorwackiej partji chłopskiej, wyłoniły się z powodu depeszy, wysłanej do Berlina różnice zdań (zob. rubr. „Na horyzoncie politycznym" na str. 4. — Red.).

KRONIKA ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO

(s) **WYSTAWA OBRAZÓW APFELBAUMA.** Znany artysta malrz p. Apfelbaum urządza w najbliższych dniach wystawę swoich znakomitych dzieł w Zagłębiu Dąbrowskiem, a następnie w Krakowie.

ROZWIĄZANIE ZARZĄDU MAKKABI W SOSNOWCU. Na ostatniem posiedzeniu zarządu Ż.T. G.S. Makkabi na wniosek prezesa I. M. Weinrebe, zarząd został rozwiązany, gdyż od dłuższego czasu posiedzenia się nie odbywają z powodu absentowania się członków, którzy w karygodny sposób za niedbują tak ważną placówkę narodową. Na miejsce dotychczasowego zarządu zamianowano tymczasowego kierownika Makabi p. D. Prywera, członka honorowego zarządu. Uważamy, że władze komisarskie nie powinny mieć miejsca w Makkabi i obowiązkiem obecnego kierownika jest zwołanie w najbliższych dniach nadzwyczajnego ogólnego zebrania członków Makkabi, celem wyboru godnych reprezentantów, którzy zrozumieją doniosłość rozwoju tej ważnej placówki narodowej.

(s) **ECHA NIESZCZĘŚLIWEGO WYPADKU W KOPALNI.** Sąd okręgowy w Sosnowcu rozpoznawał w dniu wczorajszym sprawę 26-letniego Władysława Bogdańskiego, sztygara kopalni „Czeladź" oraz 58-letniego Daniela Prybytka, dozorcy kopalni, oskarżonych o niezachowanie odpowiedniej ostrożności w kopalni, wskutek czego dwaj robotnicy Felicjan Ramień i Franciszek Błacha ponieśli śmierć. Nieszczęśliwy wypadek miał miejsce w dniu 6 marca w kopalni „Czeladź" przy budowie szybiku. W trakcie prowadzonych robót pomost, na którym Ramień i Błacha pracowali oberwał się i obaj upadli ze znacznej wysokości na dół szybiku, doznając ciężkich obrażeń wewnętrznych, które spowodowały śmierć obydwóch. Oskarżeni nie przyznali się do winy. Sąd, stosując amnestję umorzył sprawę.

(b) **NIEDOSZŁY WIEC KOMUNISTYCZNY.** W czasie „zmiany", gdy robotnicy wychodzili z kopalni na placu kopalni Jowisz w Wojkowicach Kościelnych zjawił się poseł komunistyczny Gawron, który zaczął przemawiać do zebranych robotników kończąc swe przemówienie okrzykami: Niech żyje komunizm, precz z rządem faszystowskim! Wiec po 5 minutach został rozwiązany.

(b) **ŻYCIEM PRZYPŁACIŁ NIEOSTROŻNOŚĆ.** W niedzielę o godz. 10 wieczorem wracał do Łaz pociągiem towarowym 20-letni Józef Swięk, uczeń szkoły rzemieślniczej w Częstochowie, syn pracownika kolejowego w Łazach. Młodzieniec ten wyskoczył z pociągu tak nieszczęśliwie, że padł pod koła lokomotywy, które obcięły mu nogi i poraniły go na całem ciele tak, że nastąpiła momentalnie śmierć.

(b) **ZWŁOKI KOBIETY W PRZEMSZY.** Wczoraj wyłowiono z Czarnej Przemszy zwłoki kobiety nie wiadomego nazwiska i pochodzenia. Po dłuższem dochodzeniu ustalono, że jest to Helena Jurczyk, lat 18, bez stałego miejsca zamieszkania.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków. 22. VIII. 1924. Akcje w zaniedbaniu. Dolar utrzymany.

Akcje: Bank Polski 180, Hipoteczny 113, Zielewski 132. Parowozy 36,50, Siersza 115.

Zebranie giełdowe cechowało prawie zupełny brak zainteresowania. Tranzakcje zawarto jedynie dwoma papierami a to Bankiem Polskim i Sierszą górniczą. Kurs Banku Polskiego nieco się osłabił. Reszta papierów w zupełnym zastoju. Obroty na ogół minimalne, ruch ospały.

Na pogiełdziu objaw podobny. Płacono w małych ilościach Len 0,21 i Lokomotywy 130. Dolarówk w Towarz. 92,50 i 4 proc. Premji inwest 123,50 słabiej bez tranzakcji.

Waluty i dewizy oficjalnie bez tranzakcji.

Na rynku walutowym w przyszłych obrotach panował nastrój spokojny. Kursa utrzymane przy naogół małych obrotach. W Krakowie dolar gotówkowy 8,88 jedna czwarta do 8.88 trzy czwarte. Czeki bankowo 8,90 jedna czwarta do 8,90 trzy czwarte. Warszawa dolar 8,88—8,88 i pół, czeki 8,89 trzy czwarte do 8,90 jedna czwarta. Lwów dolar 8,88—8,88 i pół, czeki 8,90—8,90 i pół. Katowice dolar 8,88 i pół do 8,89, czeki 8,90 jedna czwarta do 8,90 trzy czwarte. Kurs płacenia Banku Polskiego nie uległ zmianie.

Giełda warszawska

Warszawa. 22. VIII. PAT. Belgja 124,02, 124,33, 123,71, Londyn 43,27 i pół, 43,38, 43,17, Paryż 34,83 i pół, 34,92, 34,75. Praga 26,42, 26,48, 26,36, Szwajcarja 171,75, 172,18, 171.32. Wiedeń 125.64, 125,95, 125,33, Włochy 46,67, 46,79, 46,55, Marka niemiecka 212,42 i pół, Nowy Jork 8,90, 8,92, 8,88.

Warszawa. 22. VIII. PAT. Bank Polski 183 i pół 183 jedna czwarta, 183 trzy czwarte, Spiess 165.00, Częstocice 55,00, Cukier 63,00, Firley 69,00, 69 i pół, Ostrowiec, Serja B emisja I 211,00, 216,00, Ostrowiec Serja B emisja II 225,00, 210,00. Starachowice 55,00, Klucze 7,15, Krajowe Tow. Muelj. 11,70, 5 proc. dolarowa 90 trzy czwarte, 91 trzy czwarte, 5 proc. konwersyjna 67, 5 proc. kolejowa 61,5, 10 proc. kolej. 104, 8 proc. Listy Zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 94.

Giełda poznańska

Poznańska giełda zbożowa z dnia 22. 8. Żyto 34-35 i pół, pszenica 42—44, jęczmień browarowy 36 i pół do 38 i pół, jęczmień przemiałowy 32 i pół do 34 i pół, owies 32—33 i pół; mąka żytnia 70 proc. — 50 i pół, mąka żytnia 65 proc. — 52 i pół, mąka pszenna 65 proc. — 64 i pół do 68 i pół. Tendencja spokojna.

Giełda wiedeńska

Wiedeń. 22. VIII. Amsterdam 284, Belgrad 12,44 siedem ósmych, Berlin 168,75, Bruksela 98,49, Budapeszt 122,56, Bukareszt 4,33 i pół, Londyn 34,38 i pół, Medjolan 37,08 i pół N. Jork 708,25, Paryż 27,66 i pół, Praga 30,98 trzy ósme, Warszawa 79,38 do 79,66, Zurych 136,34. Amerykańskie 705,75, niemieckie 168,50, włoskie 37,02, jugosłowiańskie 12,40, szwajcarskie 136,28, czeskie 20,95, węgierskie 123,40, Renta majowa 0,806, Renta lutowa 0,80, Austr. renta Kor. 0,80, Dunaj Sawa Adria 82,40, Anglobank 25, Bankverein 26,15, Bodenkredit 112,30, Kreditanstalt 61 jedna czwarta, Hipoteczny 92 i pół, Kompas 0,88, Laenderbank 32,10, Merkury 23,10, Czerniowiecka 80, Coleszów 212,60 Cement 79, Alpiny 46,40, Krupp 10,69, Prager Eisen 370 jedna czwarta, Risu 132 trzy czwarte, Skoda 262 i pół, Siersza 11,60, Silesia 0,17, Fanto 8,80, Galicja 72,10, Nafta 35 jedna czwarta.

Giełda zurychska

Zurych. 22, VIII. PAT. Paryż 20,29, Londyn 25,20 jedna czwarta, Nowy Jork 5,19,35, Belgja 72 jedna czwarta, Włochy 27,19, Hiszpanja 86,35, Holandja 208,17 i pół, Berlin 123,71, Wiedeń 73,20, Sofja 3 i trzy czwarte, Praga 15,39, Warszawa 58,20, Budapeszt 90,56 i pół, Białogród 9,12,80, Ateny 6,71 Konstantynopol 2,67 trzy czwarte. Bukareszt 3,18 Helsingfors 13,09.

LINJA LOTNICZA WARSZAWA—LONDYN. — W najbliższym czasie projektowane jest podobno przedłużenie linji komunikacji lotniczej Warszawa—Paryż do Londynu. Obecnie prowadzone są pertraktacje między Towarzystwami, utrzymującemi żeglugę powietrzną na tej przestrzeni.

EMIGRACJA DO AFRYKI POŁUDNIOWEJ. — W ciągu osattnich kilku miesięcy wzrósł znacznie ruch emigracyjny z Polski do Afryki południowej. Emigracja koncentruje się w ośrodkach Kapstadu i Johanisbergu. W związku z tem [illegible] jest otwarcie polskiej placówki [illegible] w tych miastach dla [illegible] wychodźtwem.

DROBNE OGŁOSZENIA

za słowo 20 groszy, dla poszukujących pracy 10 groszy.

RUTYNOWANY ekspedjent z działu tekstylnego, obeznany z buchalterją, korespondencją polsko-niemiecką, poszukuje posady. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Reprezentatywny“. 716 g

SAMODZIELNY polsko-niemiecki korespondent, buchalter-bilansista, poszukuje posady. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Młody“. 716 g

RUTYNOWANA stenografistka polsko-niemiecka obejmie półdniową ewentualnie całodniową posadę. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Rutynowana“. 715 g

DROGERJA w Brzozowie poszukuje drogisiki do samodzielnego prowadzenia drogerji od zaraz. — Zgłoszenia wprost.

POSZUKUJE SIĘ zdolnej ekspedjentki oraz praktykanta do towarów modnych i koronek. Wiadomość: Blochowa, ul. Gertrudy 23. 2233 x

FIRMA J. i S. Emer w Krakowie przy ul. Florjańskiej 43 poszukuje pomocnika handlowego z działu płótna i bielizny, oraz panny z działu okryć damskich.

DWIE uczenice lub uczniowie z dobrego domu znajdą pomieszczenie z wiktem przy inteligentnej rodzinie, zamieszkałej w centrum miasta. Zgłoszenia u p. Fussa, Wielopole 13. 714 g

LOKAL sklepowy z wystawą wraz z przylegającemi większemi magazynami, w śródmieściu Krakowa, w zamian za 2-pokojowe mieszkanie, do odstąpienia. Wiadomość u firmy Beer Honigwachs skład mebli w Krakowie, ul. Szpitalna 20, telefon 4096. 2264 x

KUPIĘ wózek dziecięcy modny w dobrym stanie. „Premjer“ albo „Brenabor“. Oferty: Kraków, skrytka 41. 718 g

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko Abraham Weisbard, urodzony 1897, wydaną przez P. K. U. Kraków. 719 g

„DYWAN“
TKALNIA DYWANÓW i KILIMÓW
KRAKÓW-PODGÓRZE
Sw. Kingi 9. (linja tram. 3)
poleca
DYWANY i KILIMY
bezkonkurencyjnie tanio
Klinika dla naprawy dywanów perskich i kilimów

STENOTYPISTKĘ
polsko-niemiecką, biegłą, inteligentną, pilną i możliwie samodzielną (z sobotą) przyjmie firma handlowa. Oferty z podaniem wymaganej pensji: Kraków, Skrytka pocztowa 91. 2267 er



Najsilniejsze jodo-bromowo-radioczynne zdrojowisko solankowe
GOCZAŁKOWICE ZDRÓJ
Polski Górny Sląsk. Powiat Pszczyna.
Otwarte od 1 maja do 30 września, względnie 15 października.
Od 1 września najtańszy sezon. Kuchnia rytualna.
Objaśnień udziela Zarząd Zdrojowy. 2246x

WPISY do **ROCZNEJ SKOŁY Przysposobienia kupieckiego rocznych i 1/2 rocznych Kursów handlowych.**
Rok założenia 1912.
„HERMES“ Jana Pilcha
W KRAKOWIE, FLORJAŃSKA 39
przyjmuje się codziennie od godziny 9—12 i 3—6
SOBOTY WOLNE OD NAUKI.

Pannę piszącą bardzo biegle
na maszynie, ze znajomością korespondencji polskiej i bezwzględnie niemieckiej, przyjmie się do biura. Zgłoszenia pisemne z curriculum vitae i odpisami świadectw pod „Wrzesień“ do Biura ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 2268 er

WPISY na KURSY HANDLOWE FEINBERGA W KRAKOWIE STRADOM 27
przyjmuje się codziennie od 9—12 i 3—5
Kursy handlowe Feinberga zarejestrow. są przez Ministerstwo oświaty i celują w przysposobieniu także osób starszych do zajęć biurowych. 2229x

Rozkład jazdy autobusowej

Nr. linji	Cena w jedną stronę	CZAS ODJAZDU							MIEJSCOWOSC	CZAS ODJAZDU							Cena w jedną stronę
1									**KRAKÓW** — Myślenice — Chabówka — Nowy Targ — **ZAOPANE** i z powrotem:								
		8·	8·15	8·30	17·00	17·40			**Kraków**	7·45	10·30	15·00	20·30	21·00			16·—
	4·—	8·45	9·00	9·30	17·45	18·40			Myślenice	6.45	9·25	14·00	19·25	19·55			9·—
	9·—	9·45	10·00		18·45				Chabówka (Rabka)		8·25		18·25	18·55			5·—
	11·50	10·10	10.30		19·10				Nowy Targ		8·00		18·00	17·30			2·50
	16·—	11.00			20·00				**Zakopane**		7·30		17·30				
2									**KRAKÓW** — Nowy Targ — Czorsztyn — **SZCZAWNICA** i z powrotem:								
		8·15							**Kraków**	21·00							18·—
	11·50	10·30							Nowy Targ	18·30							6·50
	15·00	11·00							Czorsztyn	18·00							3·—
	18·00	11·45							**Szczawnica**	17·15							
3									**KRAKÓW** — Mszana Dolna — Tymbark (Dobra) — Limanowa — Nowy Sącz — **KRYNICA** i z powrotem:								
		7·45	16·00						**Kraków**	12·15	20·30						18·—
	8·—	9·35	17·50						Mszana Dolna	10·25	18·40						10·—
	10·—	10·05	18·20						Tymbark (Dobra)	9·55	18·10						8·—
	11·—	10·20	18·35						Limanowa	9·40	17·55						7·—
	[illegible]	11·00	19·25						Nowy Sącz	9·00	17·15						5·—
	18·—	12·15	20·30						**Krynica**	7·45	16·00						
4									**KRAKÓW** — Sułkowice — Sucha — Maków — **ZAWOJA** i z powrotem:								
		8·00	18·00						**Kraków**	20·00	7·30						11·—
	4·—	9·00	19·00						Sułkowice	19·00	6·30						7·—
	6·50	10·00							Sucha	18·00							5·—
	7·—	10·20							Maków	17·45							4·—
	11·—	11·00							**Zawoja**	17·00							
5									**KRAKÓW** — **RAKOWICE** i z powrotem:								
		10·00	12·30	14·00	16·00	18·00	20·00	21·30	**Kraków**								0·60
	0·60								**Rakowice**	7·15	8·15	11·00	13·15	15·00	17·00	21·00	
6									**KRAKÓW** — **SWOSZOWICE** i z powrotem:								
		6·30	9·00	12·30	15·30	18·30			**Kraków**								1.20
	1·20								**Swoszowiae**	8·15	11·00	14·30	17·30	20·30			
7									**KRAKÓW** — OJCÓW — **OLKUSZ** i z powrotem								
		8·00	12·00	15·00	18·00	18·30			**Kraków**	8·30	10·15	14·15	17·45	21·45			5·—
	3·—	8·45	12·45	15·45	18·45	19·15			Ojców	7·45	9·30	13·30	17·00	21·00			2·—
	5·—				19·30				**Olkusz**	7·00							

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana